



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Dziś, 1 września, mijają 73 lata od wybuchu II wojny światowej

| **Wojenne wspomnienia na str. 9**

Rolnicze plony dobre i złe

Przed nami dożynkowy weekend. Dziś po południu święto plonów będą celebrować m.in. mieszkańcy Błędowic, Oldrzychowic, Trzanowic, Nawisia i Piosku. Będą dziękować za plony oraz przypominać dawne obyczaje. Nas oprócz kulturowania dożynkowych tradycji zainteresowała inna sprawa. Czy rolnicy, zebrawszy ziarno do spichlerzy, mają w tym roku co świętować?



Fot. MAREK SANTARIUS

Żniwa 2012 powoli przechodzą do historii.

– I tak i nie – stwierdza Robert Cieślak, właściciel firmy „Netis”, która posiada pola uprawne zarówno w Nawsiu, jak i w Lutyni Dolnej. – Podczas gdy w Nawsiu mieliśmy ponadprzeciętne zbiory, w Lutyni Dolnej z 340 hektarów zasianej pszenicy musieliśmy na wiosnę 200 hektarów zaorać. Uprawy zniszczył mróz – mówi Cieślak, który nie dał jednak zimie za wygraną. Na połowie zniszczonych upraw zasiał jare gatunki zbóż – owses i triticales. Na cud nie było jednak już co liczyć. Zbiory z jednego hektara w Nawsiu pozostały dużo większe niż te w Lutyni. – Na szczęście te uprawy, których nie zniszczył mróz, okazały się

wcale nie najgorsze. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby deszcz trochę popadał – dodaje.

Na suszę, która podpisała się negatywnie pod wielkością kłosów, skarży się również Gustaw Pilch, właściciel oldrzychowickiego przedsiębiorstwa rolnego „Agricop”, którego pola uprawne – jak mówi – rozciągają się od Ropicy po Wędrynię i od Śmiłowic po Karpętną. W tym roku zasiał 400 ha pszenicy, 70 ha owses i 100 ha jęczmienia. – Na wiosnę było sucho, plony nie były więc specjalne – zauważa. Czy zatem, jego zdaniem, jest co świętować? – Ze względu na politykę państwa, która zamiast wspierać miejscowych

rolników, prowadzi ich do zguby, nie mamy powodów do świętowania. Od lat już nie organizuję zakładowych dożynek – stwierdza jednoznacznie. Cieszy się jednak, że nadal we wsi utrzymywane są tradycje dożynkowe. – Dobrze, że ludzie je zachowują, że się spotkają, zjedzą coś dobrego i sobie potańczą – mówi a propos dzisiejszych PZKO-wskich Dożynek na Fojstwiu.

Dożynkowe tradycje w pełni wspiera również R. Cieślak. W tym roku wspólnie z gminą w Nawsiu organizuje czwartą z kolei imprezę dożynkową. – Mamy za co dziękować. W Nawsiu zboże dobrze obrodziło. Zasiał ok. 130 hektarów psze-

nicy i triticales Z hektara zebraliśmy powyżej 6 ton ziarna – przekonuje.

W Trzanowicach dożynki mają kilkunastoletnią tradycję, w Błędowicach organizowane są w tym roku po raz 43. Rolników, którzy uprawialiby zboże, jest jednak coraz mniej. – Kiedyś było ich więcej – przytakuje wójt Trzanowic, Jan Tomiczek. Błędowice natomiast, według słów prezesa MK PZKO Piotra Chroboczka, dawno już utraciły swój rolniczy charakter. – Ludzie nie sieją zbóż, nie ma przy domach poletek z pszenicą czy owsem. Kłosa zbóż można zobaczyć już tylko na naszych pezetkaowskich dożynekach – mówi.

BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ

32 LATA OD TAMTYCH WYDARZEŃ

– Nasz kraj jest wolny, ale nie jest wolny od patologii, szczególnie społecznych – mówił w czwartek przed bramą Stoczni Szczecińskiej, w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych w Szczecinie, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. Jak co roku, 30 sierpnia członkowie Związku, ludzie „Solidarności” i wszyscy szczecinianie świętowali rocznicę podpisania w Szczecinie Porozumień Sierpniowych. – W tym dniu chcemy szczególnie oddać hołd wszystkim, którzy przyczynili się do tego historycznego wydarzenia i 18 sierpnia 1980 roku wczesnym rankiem rozpoczęli strajk – powiedział Mieczysław Jurek, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. – Spotykamy się przed bramą stoczni, która jest jednym z kluczowych miejsc polskiej drogi do demokracji i niepodległości.

To właśnie 18 sierpnia 1980 roku, na wieść o podjęciu strajku przez robotników ze stoczni w Gdańsku, pracę przerywali kolejno robotnicy ze Stoczni Remontowej Parnica, Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, Portu, WPKM i kilkudziesięciu innych zakładów pracy w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim. Wspólnie utworzyli Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i sformułowali postulaty do rządu, wśród których znalazł się ten najważniejszy – o utworzenie wolnych związków zawodowych. 21 sierpnia rozpoczęły się trudne negocjacje strajkujących ze stroną rządową. Zakończono je 30 sierpnia rano, podpisaniem porozumienia, w którym władza komunistyczna zgodziła się na tworzenie wolnych związków zawodowych. **(kor)**

POGODA

sobota



dzień: 16 do 20 °C
noc: 15 do 11 °C
wiatr: 2-6 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: 20 do 24 °C
noc: 15 do 11 °C
wiatr: 2-5 m/s

REKLAMA

OFERTA KURSÓW 2012 TRISIA, a.s., Trzyniec

Chcesz osiągnąć sukces?
W takim razie nie może Ciebie zabraknąć na którymś z kursów z naszej nowej oferty.

Skorzystaj z ostatnich wolnych miejsc!

Więcej na www.trisia.cz lub facebook.com/kdtrisia

vitality slezsko

kurs pływania dla dzieci i niemowląt

wyjatkowe chwile spędzone razem

kompleks sportowy VITALITY Slezsko Bystrzyca
Martina Kiszová, tel.: 732 920 550
e-mail: martina.kiszova@vitalityslezsko.cz

Zareklamuj się w „GŁOSIE LUDU”! Tel. 775 700 896



MK PZKO
Hawierzów-Błędowice
zaprasza na

43. DOŻYŃKI ŚLĄSKIE

sobota 1 września 2012, godz. 14.00, ogród koło Domu PZKO



Wystąpią:
kapela »Kamraci«, ZT »Błędowice«,
zespół śpiewaczy, »Vonička« z kapelą

Pacjent koncertuje w szpitalu

Dla Jaroslava Koloničného z Mierkovic we Frydecko-Misteckiem muzyka to największa życiowa pasja. Nic więc dziwnego, że 75-letni emerytowany nauczyciel zabrał ze sobą akordeon również do szpitala. Na oddziale rehabilitacyjnym lecznicy w Czeskim Cieszynie gra dla własnej przyjemności, ale także, by umilić wolno płynący czas innym pacjentom. W repertuarze 75-letniego emerytowanego nauczyciela jest ok. 300 znanych piosenek i melodii. Pacjentom muzyka nie przeszkadza – pielęgniarki twierdzą, że kiedy emeryt bierze instrument do ręki, muszą otwierać okna również na innych oddziałach, bo wszyscy chcą słuchać. – Kiedy pan Koloničný zaczyna grać, od razu nam się lepiej pracuje – przekonuje dyrektorka szpitala i ordynatorka oddziału rehabilitacyjnego, Barbora Zbránková.

(dc)



Jaroslav Koloničný gra w szpitalnym parku.



Mieszkańcy obu Cieszynów nie przejmowali się we wtorek tym, że wokół nich chodzą samorządowcy. Przyszli po prostu do Parku Sikory zrelaksować się.

Park Adama Sikory w nowej szacie

Samorządowcy z obu brzegów Olzy odstonili w czwartek po południu tablice, które przypominają o tym, jak władze Czeskiego Cieszyna odnawiali Park Adama Sikory. Na miejscu odbudowano altanę, w której mogą się odbywać nawet koncerty, otrzymał on nowy płot, oświetlenie publiczne, kilka boisk sportowych, jest boisko dla dzieci. Odnowiono ponadto model Wieży Piastowskiej. A w jezioru, które dawniej było po prostu brudną sadzawką, kwitną teraz nenufary.

W uroczystości odsłonięcia tablic, które upamiętniają dokończenie prac związanych z odnową Parku Adama Sikory, wzięli udział przedstawiciele obu Cieszynów, burmistrzowie: Vít Slovák i Mieczysław Szczurek, szefostwo Euroregionu Śląsk Cie-

żyński lub czeskiego rządu i Unii Europejskiej, którzy dopomogli dofinansować cały projekt.

O tym, że Park Sikory powstał dzięki inicjatywie wybitnego polskiego działacza, Adama Sikory z Żukowa Górnego, przypomniał wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanislav Folwarczny. Opowiadał o tym, jak ten księgowy Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek, wybitny polski społecznik, na początku XX w. z własnych oszczędności zakupił nadrzeczne nieużytki z przeznaczeniem na ogródek jordanowski i miejsce zabaw dla tutejszych Polaków.

– Adam Sikora wydał swoje oszczędności na zakup parceli, na której powstał park, który służył przez dziesięciolecie: najpierw polskim organizacjom, działającym na

terenie ówczesnej Monarchii Austro-Węgierskiej, a później Czechosłowacji. Odbywały się tutaj, zloty, koncerty, Pamiętamy, na przykład, chyba największy w Czeskim Cieszynie koncert rockowy kapeli Republika z początku lat 80. ubiegłego wieku – wspominał Folwarczny.

Wiceburmistrz przypomniał, że w latach 90. Park Sikory niszczał. – Dopiero po wejściu naszych państw do wspólnej Europy pojawiły się szanse na jego odnowę. I wszystkie te nadzieje zakończyły się dzisiejszą uroczystością – powiedział.

W XX wieku często zmieniano nazwy ulic, placów i parków. – Jednak imię Adama Sikory zostało i trwa. Chciałbym tu dzisiaj podziękować za to, że przy okazji dzisiejszych uroczystości postać Adama Sikory

przywrócono, że przypomniano, że był polskim działaczem. I że dowiedzą się o tym wszyscy odwiedzający jego park na przygotowanych przez nas tablicach informacyjnych – podkreślił Folwarczny.

Szkoda tylko, że na dwóch tablicach, wśród wielu trzyjęzycznych (w językach: czeskim, polskim i angielskim – za co chwala), zabrakło informacji po polsku. A chodzi o te najważniejsze: o genezie Parku. Jak się dowiedzieliśmy w ratuszu, powstawały one pośpiesznie, na kilka godzin przed uroczystością. Ale ważne jest jedno: mówią o polskiej genezie Parku Adama Sikory, przypominają, że to właśnie tu rodziły się Legiony Śląskie, których żołnierze wyruszyli na pomoc Legionom Polskim w Galicji. (kor)

KOLEJNE BABIE LATO FILMOWE ODBĘDZIE SIĘ POD PATRONATEM »GŁOSU LUDU«

Każdy może wybrać repertuar

Od 10 do 14 października odbędzie się kolejne Babie Lato Filmowe. To już 20. edycja festiwalu, który początkowo nosił nazwę Cierlickie Lato Filmowe, a następnie przekształcił się w Trzynieckie Babie Lato Filmowe. Dziś rozpoczynamy wspólny konkurs z organizatorami przeglądu filmowego.

Nowością tegorocznej edycji festiwalu będzie m.in. konkurs, który umożliwi widzom zdecydować o jednej części programu festiwalowego. W konkursie będzie można – z podanych poniżej 15 propozycji filmowych w sekcji „W starym kinie” (lista obok) – wybrać od jednego do trzech filmów i wysłać ich tytuły na adres: info@fblkk.cz. Wśród osób, które trafnie wytypują filmy cieszące się największą popularnością, zostanie wylosowany karnet na wszystkie seanse 20. BLF oraz karnet na trzy zwycięskie filmy tego konkursu do kina w Bystrzycy lub w Czeskim Cieszynie. Na swoich faworytów można głosować już od dziś do 14 września.

Wiadomo już, że udział w festiwalu zapowiedziało szereg reżyserów – laureatów „Złotego Debiutu” (m.in.: Bławut, Brylski, Pieprzyca, Jandourek, Vávra, Najbrt). Natomiast w kategorii „Hity” będzie można

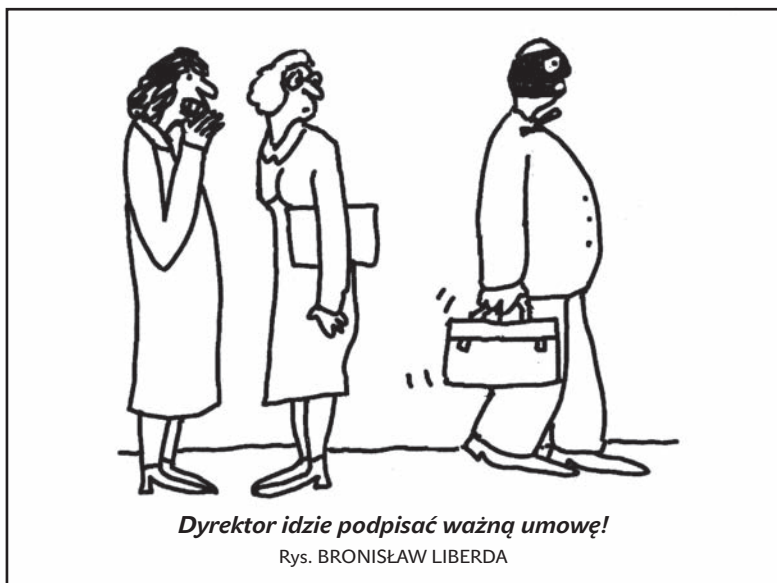
20. BLF
20. filmové babí léto-20. babie lato filmowe

obejrzeć wiele filmów, których autorami są laureaci poprzednich edycji festiwalu. Tegoroczny program obfitujący w nowości zapowiada się więc bardzo obiecująco.

Rzecznik prasowy 20. BLF – Izabela Wałaska

W starym kinie

Zakazane piosenki (1946) – Leonard Buczkowski
 Krzyżacy (1960) – Aleksander Ford
 Matka Joanna od Aniołów (1960) – Jerzy Kawalerowicz
 Rękopis znaleziony w Saragossie (1964) – Wojciech Jerzy Has
 Żywoć Mateusza (1967) – Witold Leszczyński
 Rejs (1970) – Marek Piwowski
 Wesele (1972) – Andrzej Wajda
 Zazdrość i medycyna (1973) – Janusz Majewski
 Miś (1980) – Stanisław Bareja
 Dreszcze (1981) – Wojciech Marczewski
 Matka Królów (1982) – Janusz Zaorski
 Przesłuchanie (1982) – Ryszard Bugajski
 Seksmisja (1983) – Juliusz Machulski
 Krótki film o zabijaniu (1987) – Krzysztof Kieślowski
 Ucieczka z kina „Wolność” (1990) – Wojciech Marczewski



Dyrektor idzie podpisać ważną umowę!

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Zeman przyjedzie do Stonawy

We wtorek po południu odwiedzi Stonawę kandydat na prezydenta Republiki Czeskiej, Miloš Zeman. Spotkanie z mieszkańcami odbędzie się o godz. 17.00 w głównym budynku szkoły podstawowej. Były premier, marszałek Izby Poselskiej Parlamentu RC, a obecnie honorowy przewodniczący założonej przez niego w 2010 roku partii Strana Práv Občanů – Zemanovci (Partia Praw Obywateli – Zemanowcy, SPOZ) przyjedzie do Stonawy już po raz trzeci. Wybór z pewnością nie jest przypadkowy. Wójt gminy, Andrzej

Feber, jest członkiem partii i startuje z drugiego miejsca na liście w wyborach wojewódzkich.

Wśród kandydatów partii znajdziemy również nazwiska innych znanych osób narodowości polskiej: Romana Wróbla, wicewójta Bystrzycy i dyrektora PSP im. Stanisława Hadyny (4. miejsce) oraz Bogusława Chwajola z Orłowej, znanego lekarza – urologa, byłego wiceprezesa Kongresu Polaków w RC (9. miejsce). Obaj zapowiedzieli udział w spotkaniu.

Dodajmy, że listy wyborcze poszczególnych partii i ugrupowań po-

litycznych, startujących w październikowych wyborach wojewódzkich, zostały już oficjalnie zarejestrowane w Urzędzie Wojewódzkim. Na liście socjaldemokracji zajmuje 9. miejsce Obywatelskiej Partii Demokratycznej – 32. wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanislav Folwarczny, na liście KPCM – 10. Karol Wiewiórka i 16. Henryk Małysz. Polacy sporadycznie pojawiają się też na listach mało znaczących ruchów politycznych, bądź na dalszych miejscach większych partii. (dc)

moim zdaniem



JAK ZAREKLAMOWAĆ ŚMIERĆ?

BEATA SCHÖNWALD, beata.schonwald@glosludu.cz

Dwucentymetrowe paznokcie za jedną trzecią ceny oraz wellness dla dwojga z szampanem i truskawkami w cenie wejściówki na miejską pływalnię dawno przestały przyprawiać mnie o szybsze bicie serca. Najwyżej zauważam je kątem oka oraz rejestruję w najbardziej odległych zakątkach mojej świadomości. Ostatnio jednak w rubryce „Typ dnia” na popularnym czeskim serwerze seznam.cz między reklamami perfum zauważyłam ofertę, która przykuła moją uwagę. „Tu wygaso ponad milion ludzkich serc. Oświęcim. Wycieczka poznawcza, przy której stygnie krew”. Oczywiście z rabatem.

Mnie też na chwilę zastygła w

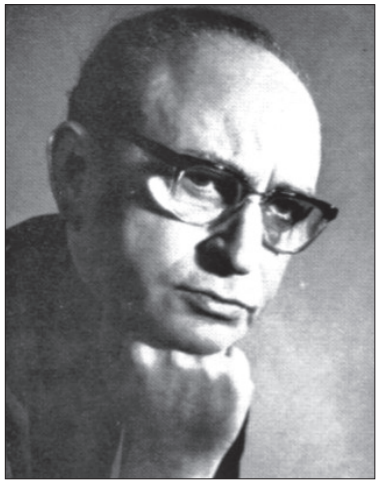
żyłach krew. Nie przepadam bowiem za reklamami, które uderzają w najbardziej prymitywne ludzkie popędy, jak na przykład ten, który sprawia, że mijając samochodem wypadek drogowy, bezwiednie zmieniamy się w cynicznych gapiów, wypatrujących na poboczu śladów świeżej krwi. A niestety, zdanie „Tu wygaso ponad milion ludzkich serc” uderza w tę naszą krwiożerczą strunę, sugerując, że skoro w tym miejscu dokonano mordu tak potężnych rozmiarów, zasługuje ono na uwagę. Właśnie ze względu na ludzką śmierć w wielu niehumanicznych postaciach. Na tej wycieczce – podobnie jak w przypadku innych adrenalinowych

„atrakcji” – będzie stygnąć krew w naszych żyłach – obiecują organizatorzy. Ani słowa o zadumie i refleksji.

Niedawno, przy okazji kolejnej rocznicy Tragedii Żywocickiej, zastanawiałam się nad tym, czy miejsce to, zwane nieraz śląskimi Lidicami, znane jest mieszkańcom gmin leżących dalej niż w promieniu piętnastu kilometrów i czy do Żywocice zaglądały jeszcze wycieczki szkolne. Myślę, że pora jest w sam raz. Chyba że wolimy poczekać na okazję z solidnym rabatem i hasłem reklamowym: „Tu w każdym rowie leżał trup. Żywocice. Wycieczka, przy której pocujemy kluskę w gardle”.

Interaktywni Kantor, Rostał...

10 interaktywnych tablic pojawi się wkrótce na ulicach Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Wszystko w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Klub Kobiet Kreatywnych „Cieszyńska szkoła obywatelstwa po obu stronach Olzy”. – Chcemy, żeby mieszkańcy i turyści mieli szansę na nowoczesny sposób kontaktu z historią – wyjaśnia Roma Rojowska, prezes Klubu Kobiet Kreatywnych. – Naciskamy guzik na podświetlanej tablicy i przez pół minuty słyszymy dźwięki skrzypcowej muzyki Maksa Rostała. Gdybym zapytała stu mieszkańców Cieszyna, kto to był Rostał, to może poprawnej odpowiedzi udzieliłaby jedna, dwie osoby. On tymczasem był nazywany „cieszyńskim Paganinim”. Chociaż opuścił rodzinne miasto, na całym świecie rozślawiał imię Cieszyna,



Fot. ARC

Max Rostał nazywany był „cieszyńskim Paganinim”.

posiłkując się takim przydomkiem. Wybitnych postaci było dużo więcej.

Kolejna tablica będzie poświęcona Bolko Kantorowi (urodził się w

1910 roku w Suchej Górnej, w poniedziałek minie 20. rocznica jego śmierci), polskiemu sportowcowi amatorowi. Jeżeli zgodę wyrazi konserwator zabytków, to tablica pojawi się na skwerku na Placu Wolności. Bogusław Słupczyński, twórca Cieszyńskiego Studia Teatralnego, odnalazł informacje, że właśnie na Placu Wolności Bolko Kantor pomieszkiwał podczas pobytów w Cieszynie. – Budynku, w którym się zatrzymywał, już nie ma. W pobliżu znajduje się jednak niewielki skwer. Jak się okazało, właścicielem tego terenu jest ostatni uczeń Kantora. Z ogromną radością i wzruszeniem przyjął na siebie obowiązek doglądania tej tablicy w przyszłości – dodała Roma Rojowska.

Odsłonięcie pierwszej tablicy już w połowie września. (wot)



Fot. ARC

Zdjęcie napisu, który wisiał na fasadzie budynku bardzo krótko.

Szacunek do tradycji i tolerancja tylko przez pomyłkę?

Po wyborach komunalnych w 2010 roku wyglądało na to, że władze Trzyńca zrozumiały, iż nie można w nieskończoność negocjować realizacji ustawy o gminach w paragrafach dotyczących dwujęzycznego nazewnictwa. Wybrany na przewodniczącego Komisji ds. Mniejszości Narodowych, Bogusław Kokotek, zapowiadał, że „idzie nowe” i wjazdowe oraz wyjazdowe tablice pojawiają się w krótkim czasie. Wprawdzie w krótkim czasie się nie udało, bo szukanie 80 tys. ko-

ron na realizację tablic w niemal 600 milionowym budżecie miasta okazało się bardzo trudnym zadaniem dla radnych miasta. Od sierpnia br. napisy już są.

Na bardzo krótko, niespełna dwa dni, wydawało się, że władze miasta Trzyńca traktują sprawę dwujęzyczności naprawdę poważnie, bo oprócz, już wspomnianych, dwujęzycznych wjazdowych i wyjazdowych tablic, na rekonstruowanym dworcu autobusowym została umieszczona (patrz

zdjęcie) okazała dwujęzyczna nazwa „autobusové stanovište TRINEC dworzec autobusowy”. Szyld jednak, jak się szybko pojawił, tak szybko zniknął. Wytłumaczenie możemy sobie przeczytać w „Horizoncie” z 28 sierpnia. Pani burmistrz tłumaczy, że szyld był umieszczony „bez wiedzy zarządu miasta. Była to pomyłka”. Czy mam sobie tłumaczyć to wyjaśnienie tak, że po krótkiej odwilży w Trzyńcu „wraca stare”?

Roman Suchanek, Trzyńec

Kontenery emocji



Fot. TOMASZ WOLFF

Mobilne Kontenery Designu stanęły w poniedziałek na cieszyńskim Rynku. W środku można oglądać najnowsze pomysły projektantów, na przykład superszczędny kaloryfer czy uniwersalny fotel do złudzenia przypominający ten u dentysty, na którym siedzenie ma być samą przyjemnością. Pomysł ustawienia w samym centrum kontenerów budzi mieszane uczucia. Młodym się podoba, starsze osoby kiwają raczej głową, mówiąc: Bez komentarza, mnie to nie interesuje. Kontenery zostaną „sprzątnięte” 9 września.

Dożynkowe zwyczaje

Od zarania dziejów człowiek winien dziękować za plody, jakie Ziemia wydaje, za pokarm, jaki człowiek znajduje. Naszym zwyczajem i zwyczajem naszych przodków są tradycyjne dożynki, czyli wspólne świętowanie, a przede wszystkim podziękowanie za bogate plony. Dożynki zwiastują koniec żniw i innych prac na roli. Do dziś na Śląsku Cieszyńskim przetrwał zwyczaj stawiania obok drogi różnych postaci wykonanych ze słomy. Na zdjęciu gospodyni z tradycyj-

ną chustą na głowie. Postać znajduje się na rogatkach Bielska-Białej, jadąc drogą na Kraków.

Podróżując w tych dniach przez Polskę, można zauważyć istne dzieła sztuki. Mieszkańcy prześcigają się w pomysłach. Są więc ogromne kosze ze zbożem, wnętrza chałup, skupiska różnych postaci, a nawet całe wozy i końskie zaprzęgi. Oczywiście owe kompozycje całe zrobione są ze słomy. Na początku września polskie ulice to istna galeria sztuki. (ms)



Fot. MAREK SŁOWIACZEK

Pomysłowość mieszkańców Beskidów nie zna granic.

LICZBA MIESIĄCA

70

tysięcy odsłon zanotowaliśmy w sierpniu na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz. To kolejny skok w porównaniu z poprzednim miesiącem. W kwietniu mogliśmy się pochwalić nieco ponad 11 tys. wejść, w maju było ich 35 tys., w czerwcu 47 tys., w lipcu 61 tys., teraz pokonaliśmy magiczną barierę 70 tysięcy. To wszystko dzięki Państwu, za co serdecznie dziękujemy. Oczywiście największą popularnością cieszą się artykuły, w których opisujemy codzienne życie Polaków (największą liczbę odsłon – 1482 uzyskał artykuł „Karin Farna o wypadku córki”). Bardzo chętnie odwiedzane są także stałe rubryki, poświęcone historii gazety, składu redakcji czy prenumeraty papierowego wydania, do czego przy tej okazji chciałem serdecznie zachęcić. (wot)

SZTYWNE KOSZULE, SPODNIE Z KANTEM, PIÓRNIKIEM PO RĘKACH, CZYLI...

Pierwszy dzień w szkole

W poniedziałek rozpocznie się kolejny rok szkolny. Jest to stresujące wydarzenie nie tylko dla uczniów, ale także ich rodziców, nauczycieli, dyrektorów. Kilka znanych osób z naszego terenu zapytaliśmy, jak wspominają swój pierwszy dzień w szkole i pierwsze miesiące nauki.

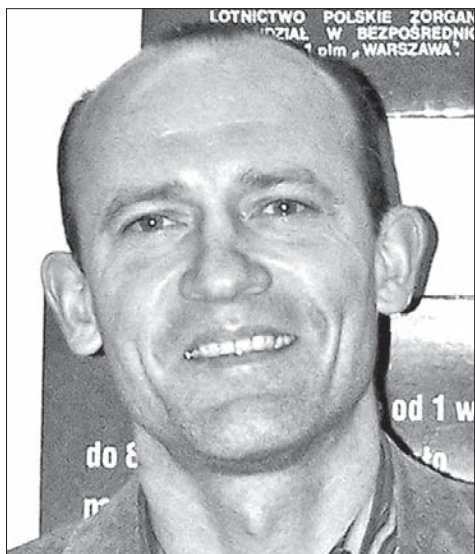
**ELŻBIETA WANIA,
DYREKTOR PSP WĘDRYNIA**



Pierwszy dzień w szkole był dla mnie bardzo radosny. Miałam zaledwie pięć lat – ponieważ urodziłam się w listopadzie, więc do szkoły poszłam rok wcześniej. Za żadne skarby świata nie chciałam zostać w przedszkolu, ale tak jak moja starsza siostra chciałam już czytać i pisać. Pamiętam moją pierwszą nauczycielkę, panią Stalową, która powitała nas w pierwszej klasie. Do dziś mam zeszyty z tego pierwszego rocznika, pachną dla mnie tamtą atmosferą i kojarzą mi się z ostatnim dniem roku szkolnego, kiedy recytowałam wiersz, stojąc na stołku, ponieważ byłam małym dzieckiem. Nie ma już mojej pani, nie ma mojej szkoły w Karwinie - Nowym Mieście, ale zostały wspomnienia i koleżanki szkolne, z którymi jeszcze się spotykam. Trzynastce pierwszoklasistów, którzy we wrześniu rozpoczną naukę w naszej szkole, życzę, żeby ten pierwszy dzień też był dla nich taki wyjątkowy, jak był dla mnie.

**TADEUSZ SMUGALA,
WICEPREZES ZG PZKO**

Pamiętam, że kiedy szedłem do pierwszej klasy, to oprócz radości i podekscytowania czułem też... złość. Zawsze miałem problemy z ubieraniem odświętnego ubrania, i kiedy pierwszego dnia szkoły musiałem założyć sztywną białą koszulę i spodnie z kaniem, to wszystko mnie



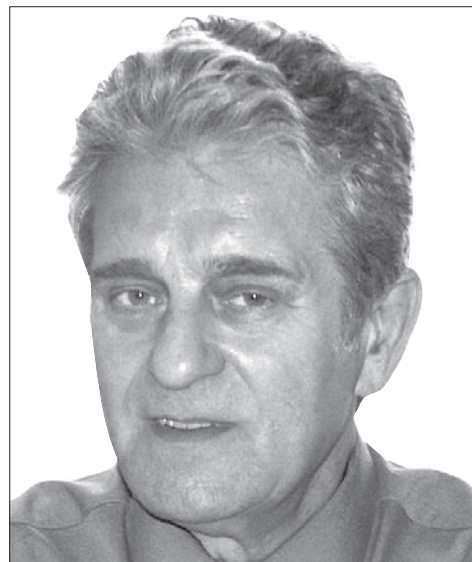
w tym gryzło i denerwowało, cierpiałem prawdziwe katusze. Byłem najmłodszy w klasie, urodziłem się w październiku i do szkoły poszedłem ze starszymi dziećmi. Inne dzieci urodzone pod koniec roku przeważnie zostały jeszcze rok w przedszkolu, ale nasza nauczycielka przedszkolna powiedziała o mnie tak: – A cóż on tu będzie z nami robił? I tym sposobem trafiłem do szkoły wcześniej. Pamiętam, że długo siedziałem sam w ławce, nikt przecież nie chciał ze mną siedzieć, bo byłem najmniejszy.

**JAKUB TOMOSZEK,
KIEROWNIK SCENY BAJKA**



Pamiętam dobrze moje pierwsze dni w szkole podstawowej na Podlesiu. Tej szkoły teraz już nie ma, ale wtedy uczyły się tam cztery klasy, pierwsza i druga razem. Początki były trudne, czasami musieliśmy zostawać po lekcjach, jeśli trzeba było wykonać coś, czego nie zdążyliśmy zrobić na zajęciach, albo odrobić zadanie domowe. Pamiętam, że z początku z chłopakami trochę płakaliśmy, bo w szkole było zupełnie inaczej niż w przedszkolu, wracaliśmy późno do domu i to nas irytowało. Nie pamiętam już żadnych zabawnych sytuacji, ale pewnie nauczyciele pamiętają, co wyrabialiśmy. Najlepszą rzeczą były wycieczki, je lubiłem najbardziej. Jednak ogólnie całą szkołę wspominam bardzo dobrze. Czasem spotykam się z dawnymi kolegami i wspominamy wspólnie, jak to wtedy było.

**JAN BRANNY, PREZES HONOROWY
MACIERZY SZKOLNEJ**



W 1945 roku wróciliśmy po wojnie do Czeskiego Cieszyna (moją rodzinę wygnano stamtąd do Generalnej Guberni i zamieszkaliśmy w Krakowie). Kiedy przyjechaliśmy z powrotem do Cieszyna, miałem zaledwie pięć lat i nie umiałem powiedzieć ani słowa po czesku. Do pierwszej klasy poszedłem w 1946 roku. Pamiętam do dziś wielu nauczycieli, niektórzy byli bardzo surowi, jak byliśmy niegrzeczni, to czasem dostawaliśmy

piórnikiem po rękach, ale zasłużenie. Ciekawe jest to, że nie było żadnych problemów z czeskimi dziećmi, wszystkie dzieci się lubiły. Mam dużo wspomnień z początku szkoły i ze wszystkich lat szkolnych, to są wszystko bardzo dobre wspomnienia.

**DANUTA ONDRUCH,
EMERYTOWANA NAUCZYCIELKA**



Naukę rozpoczęłam zaraz po wojnie, w 1945 roku. Poszłam do pierwszej klasy, ale przez ten pierwszy rok musieliśmy przerobić materiał z pierwszych dwóch klas, żeby nadrobić zaległości. Pierwszego dnia w szkole właściwie nie pamiętam, wiem tylko, że mama naszykowała mi tabliczkę, rysik i gąbkę, a następnie zaprowadziła mnie do szkoły. Nie przypominam sobie, jaki miałam tornister, ale po wojnie była bieda i nikt z nas nie miał jakichś wspaniałych rzeczy. Bałam się iść do szkoły, bo miałam starszego brata, który mnie ciągle straszył, jak tam będzie. Pierwszy rok wspominam jako bardzo trudny okres, kiedy musieliśmy się dużo uczyć. Miałam problemy z matematyką i tak zresztą zostało, nigdy nie lubiłam tego przedmiotu, ale za to byłam bardzo dobra w języku polskim, bo u nas w domu mówiło się tylko po polsku. Cały okres szkoły i naszych nauczycieli wspominam bardzo ciepło. (ep)

»Gracze« Gogola: Pieniądze to tylko złudzenie

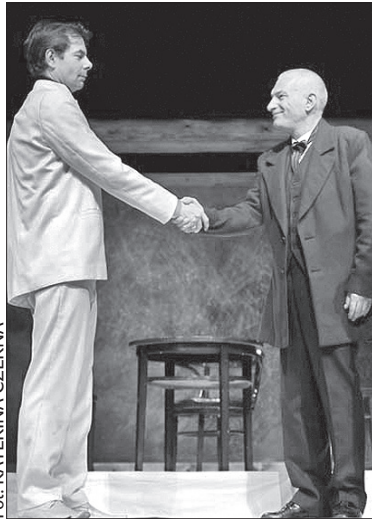
Słynna tragikomedia Mikołaja Gogola w reżyserii Bogdana Kokotka oficjalnie zakończyła jubileuszowy sezon w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. Na deskach teatru publiczność miała okazję zobaczyć praktycznie tylko męską część Sceny Polskiej.

Głównym bohaterem spektaklu jest szuler zbijający majątek na karcianych grach z „przypadkowo” spotkanymi ludźmi. W sposób dla siebie niespodziewany staje się on ofiarą zaskakującego spotkania. Pewny siebie, a przede wszystkim swojej gry, karciarz i oszust, przybywa do zajazdu w poszukiwaniu kolejnych ofiar. Tym razem jednak trafia na lepszych od siebie. Dług, jaki ma do spłacenia, mobilizuje go do tego, by zwerbować do gry i oszukać możliwie jak największą liczbę osób, a przy tym wszystkim wyjść jeszcze na duży plus. Dzieje się jednak inaczej. Szuler sam nieświadomie zostaje wplątany w sieć intryg.

Wyjazd do Rosji pogrąży go jeszcze bardziej. Gracz poza swoim majątkiem traci także reputację i honor. Naiwność i po prostu głupota sprawiają, że w jednej chwili Ichariew traci wszystko, co posiada.

Rzecz dzieje się w jednym z zajazdów w carskiej Rosji. Na scenie stoi drewniana konstrukcja, w której rozgrywa się akcja. Miejsce to staje się pokojem, w którym gracze walczą o zdobycie jak największego majątku. Obrotowy podest pozwala widzom niemalże dokładnie podejrzeć każdy ruch obecnych na scenie karciarzy. Pokój jest także pod nieustannym ostrzałem nie tylko publiczności, ale przede wszystkim lokaja Aleksieja i pozostałych graczy, którzy dzięki temu wiedzą, ile tak naprawdę wart jest Ichariew.

Spektakl ten jest utrzymany w typowej dla Mikołaja Gogola konwencji komediodramatu. W tekście aż roi się od analizy mechanizmów



Scena z przedstawienia.

oszustwa i korupcji, które kierują się zasadą byleby tylko zarobić żerując na innych. Ot, typowo ludzkie, choć skryte postępowanie. Każdy z bohaterów z wielką dokładnością analizuje ruch swojego przeciwnika, by stać

się lepszym od niego, by ugrać jak najwięcej i wzbogacić się bez żadnych trudów.

Sztuka z pozoru wydaje się być prostą historią. Taką, w której bohaterowie po prostu bogacą się na niezłej szulercie. Historia ta ma jednak drugie dno. Przedstawia bowiem to, jak bardzo człowiek uwikłany jest w sieć intryg, z których często nie zdaje sobie sprawy. Pokazuje także to, że to właśnie ciężką pracą, a nie tzw. „ciemnymi interesami”, zdobywa się prawdziwy majątek. Choć wydawać się może, że innym przecież się to udaje, to do końca tak nie jest. Szczęście i radość z posiadania wielkiego majątku i nieustannego obrotu pieniędzmi są przecież ulotne tak samo, jak ulotne jest nasze życie. Pieniądze to tylko złudzenie, które rządzi losem każdego z nas. Ważne, byśmy nie dali się wciągnąć w sidła takiego zakłamania i dostrzegli prawdziwe, pierwotne wartości.

„Gracze” w reżyserii Bogdana Kokotka nie zachwycają scenografią. Sztuka jest wręcz uboga w jakiegokolwiek dodatkowe rekwizyty. Ta prostota nadaje jednak sens i głębię przesłaniu utworu Gogola, które wzmacnia jedynie delikatnie sącząca się melodia wygrywana ze skrzypiec w wykonaniu Iwony Bajger.

Choć twórczość Gogola przypada na drugie ćwierćwiecze XIX wieku, to już wtedy autor doskonale potrafił opisać jakim mechanizmem poddawani są ludzie. Mechanizmy te wciąż jednak są aktualne i dzięki temu uniwersalne przesłanie utworu Gogola wciąż trafia do odbiorców. Nagłe zwroty akcji pokazane w spektaklu są istnym odzwierciedleniem ludzkiego życia. To, co wydaje się być pewne, tracimy w jednej chwili.

Sztukę w wykonaniu aktorów Sceny Polskiej publiczność będzie miała okazję zobaczyć już na początku nowego sezonu. **BARBARA ŚLIŹ**

W Hawierzowie Polacy mają perspektywy

Hawierzów kojarzony jest przez wielu jako czeskie miasto, z odsetkiem Polaków daleko pod 10-procentowym progiem otwierającym drogę do dwujęzyczności. Tymczasem w liczbach absolutnych Hawierzów stanowi czwarte największe skupisko Polaków na naszym terenie, liczące 1908 osób.

Odsetek Polaków w Hawierzowie wyglądałby jednak zupełnie inaczej, gdyby nie fakt „zagarnięcia” przez ledwo co wybudowany Hawierzów okolicznych wiosek, takich jak Błędowice, Sucha czy Żywocice. To głównie w nich, w mniejszym lub większym stopniu, nadal koncentruje się polskie życie.

Błędowice z Polską Szkołą Podstawową i Przedszkolem oraz Domem PZKO w samym centrum wioski są najbardziej polską dzielnicą górniczego miasta. I chociaż dyrektor Roman Kaderka co roku przeżywa ciężkie chwile w ocze-

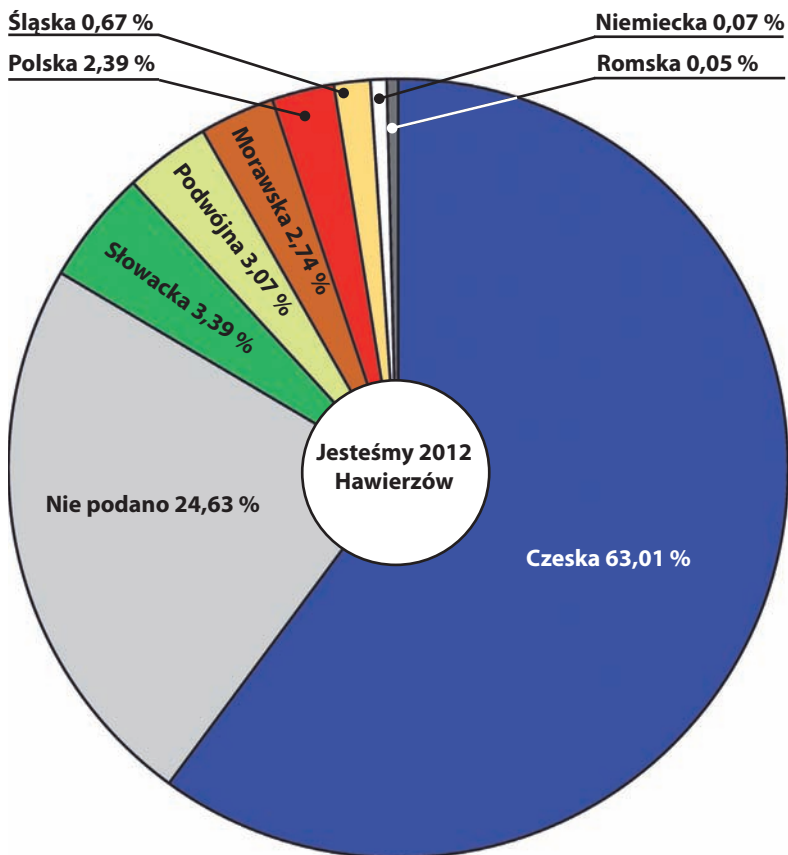


Zespół „Błędowice” jest wizytówką wszystkich hawierzowskich Polaków.

rzyć dobry wizerunek w mieście, potwierdza również jedyny polski hawierzowski radny, Radek Kupczak. – Polskie środowiska, zarówno szkoła, jak i organizacje pezetkaowskie są w mieście od lat dobrze postrzegane. To później sprawia, że kiedy przychodzą takie tematy, jak dofinansowanie polskiej szkoły czy przyznawanie dotacji na działalność polskich organizacji, zostają one załatwione bez zastrzeżeń. Jak dotąd nie było tak skomplikowanej sprawy, żebym musiał występować na sesji z pozycji obrońcy polskości. A jeżeli trzeba było coś wyjaśniać, to wystarczyły indywidualne rozmowy w kulturalnych – zapewnia Kupczak. Jak zaznacza, utrzymuje kontakty z miejscową polską szkołą, PZKO i Kongresem Polaków. – Z dyrektorem Kaderką na bieżąco konsultuję sprawy szkolne, tak żeby na każde posiedzenie samorządu miasta być dobrze przygotowanym i w razie potrzeby móc zabrać głos i co trzeba wytłumaczyć. Choć na razie nie zaszła taka potrzeba, zawsze dysponuję niezbędnymi informacjami dotyczącymi polskiej szkoły – przekonuje radny.

Osoba, która w sprawach miasta trzyma rękę na pulsie, jest tym bardziej w cenie, że w obecnej kadencji nie ma żadnych Polaków ani w komisji szkolnej, w której dotąd zasiadał R. Kaderka, ani w komisji ds. kultury, której członkiem była nauczycielka Danuta Kula. Powodem, według Kupczaka, nie była jednak niechęć do Polaków, ale nowe zasady członkostwa w komisjach. Według nich członkami komisji mogą być wyłącznie przedstawiciele partii i ugrupowań, które po ostatnich wyborach weszły w skład samorządu.

Zdaniem Kupczaka, Polacy mają w Hawierzowie luksusowe warunki, ważne tylko, żeby ich liczebność drastycznie nie malała. Na rzecz zachowania polskości pracuje wielu działaczy, starszych i młodszych, służy mu też m.in. pezetkaowski Zespół Taneczny „Błędowice”, do



kiwaniu na przyznanie przez miasto wyjątku, który pozwoli szkole nadal kształcić młodych Polaków we wszystkich dziewięciu klasach, hawierzowscy Polacy mają przed sobą dobre perspektywy. – Musimy jeszcze przetrzymać ten i przyszły rok, a potem znowu będzie lepiej. W przedszkolu mamy komplet, 25 dzieci, szkoła nie będzie więc stała pusta – przekonuje dyrektor, dodając, że w tym roku liczba uczniów utrzymała się na zeszłorocznym poziomie. Kaderka ma pełną świadomość, że miasto wydaje na dofinansowanie szkoły niemałe pieniądze. – Dlatego staramy się, żeby nasze układy z miastem były jak najlepsze. Pokazujemy się niemal na wszystkich imprezach miejskich, uczestniczymy w konkursach oraz turniejach sportowych, występujemy z zespołami „Mali Błędowianie” i „Błędowice” – wymienia dyrektor, podkreślając dobrą współpracę z Miejsowym Kołem PZKO, w ramach którego działa drugi zespół. To, że Polakom udało się stwo-



Liczba mieszkańców wg Spisu Powszechnego 2011: 79 679 (85 855 w 2001 r.).

OGNIKA POLSKOŚCI

Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole
dyrektor: Roman Kaderka
tel. 596 434 093
Koło Macierzy Szkolnej
prezes: Lech Kowalczyk
tel. 602 731 577
MK PZKO Hawierzów-
Błędowice
prezes: Piotr Chroboczek
tel. 602 529 546
MK PZKO Hawierzów-
Centrum
prezes: Oswald Siwek
tel. 604 761 608
MK PZKO Hawierzów-Sucha
prezes: Olga Ordełt
tel. 774 642 548
MK PZKO Hawierzów-
Szumbark
prezes: Erwin Drózd
tel. 596 882 978
MK PZKO Hawierzów-
Żywocice
prezes: Halina Klimsza
tel. 608 579 907
MK PZKO Hawierzów 3
prezes: Daniela Zaremba
tel. 596 885 636
Pełnomocnik gminny KP:
Franciszek Jasiok (sch)

którego dzieci przechodzą bezpośrednio ze szkolnych „Małych Błędowian”. – To taka nasza celowa działalność, żeby młodzi spotykali się w swoim gronie, żeby jak najdłużej zachowały się nasze polskie rodziny – podkreśla dyrektor błędowickiej podstawówki, który jest równocześnie członkiem zarządu MK PZKO.

BEATA SCHÖNWALD

ANKIETA

Ilu członków skupia wasze Koło i co jest najważniejsze w waszej działalności? – zapytaliśmy prezesów hawierzowskich MK PZKO.

OSWALD SIWEK, MK PZKO Hawierzów-Centrum:

W tak dużym mieście, jak Hawierzów, trudno o bezpośredni i stały kontakt z wszystkimi 112 członkami. Brakuje nam rejonowych, a wysyłanie osobistych zaproszeń pocztą jest zbyt drogie. Większość naszych członków ma ok. 80 lat, z trudem więc przychodzą na nasze spotkania klubowe. Na szczęście dzięki zaangażowaniu Ireny i Józefa Witów, którzy są motorem napędowym naszego Koła, działają Kluby Kobiet i Emerytów. Organizują wycieczki, smażenie jajecznicy, wigilijki. Dużym plusem jest to, że miasto udostępnia nam bezpłatnie na naszą działalność dobrze wyposażony lokal klubowy w budynku miejskim niedaleko szpitala.

OLGA ORDELT, MK PZKO Hawierzów-Sucha:

Najważniejsze jest, żeby się spotykać. Dlatego staramy się, żeby nasze imprezy były jak najlepiej zorganizowane, żeby przyciągały jak najwięcej osób. Niestety pomimo naszych starań nasi członkowie nie korzystają w pełni z tego, co dla nich przygotowujemy. Dzięki temu, że pod przewodnictwem Lucki Zotyki zaktywizował się Klub Młodych, nie jesteśmy kołem na wymarcu. Zresztą działają też Klub Starszaków, Klub Kobiet oraz Klub Panów w Najlepszych Leciech. Wspólnie organizujemy nasze dwie najważniejsze imprezy – Bal Papuciowy oraz Dożynki. Wyjeżdżamy też na wycieczki krajoznawcze w interesujące miejsca w Polsce, smażymy jajecznicę, a kluby zarządzają

w swoim gronie wigilijki. W naszym Kole w chwili obecnej jest skupionych 91 pań i 91 panów.

ERWIN DRÓZD, MK PZKO Hawierzów-Szumbark:

Jest nas niewielu, bo tylko 67 osób. Najważniejszym tegorocznym wydarzeniem będzie impreza z okazji 65-lecia Związku, którą urządzamy w październiku w restauracji „U Jelenia”. We wrześniu natomiast szykujemy wycieczkę do Polski, oprócz tego organizujemy prelekcje. W zarządzie mamy niestety samych emerytów, brakuje nam młodych oraz perspektyw na przyszłość.

DANIELA ZAREMBA, MK PZKO Hawierzów 3:

Jesteśmy Kołem PZKO już tylko w sensie formalnym. 12 naszych członków to ludzie sędziwi. Żyjemy, uczestniczymy w życiu Związku, ale nie jesteśmy w stanie rozwijać już żadnej własnej aktywności. Włączamy się więc w działalność sąsiednich Kół hawierzowskich – na Szumbarku czy w Błędowicach.

HALINA KLIMSZA, MK PZKO Hawierzów-Żywocice:

Uważam, że naszym obowiązkiem jest kontynuowanie tej działalności, którą przed laty rozpoczęli nasi przodkowie. Ze względu na ich zaangażowanie i ich pracę nie możemy tego zaniechać. Niestety, nie mamy własnego lokalu, spotykamy się więc w moim domu. W nim organizujemy zebrania sprawozdawcze z programem

oraz prelekcje, zwykle na tematy podróznicze. Nadal też organizujemy wycieczki dla członków i sympatyków. Wyjeżdżamy do teatru, prenumerujemy polską prasę, uczestniczymy w imprezach organizowanych przez Koło w Błędowicach. Większość naszych członków skończyło już 75 lat. Jestem pełna podziwu dla tych, którzy działają w zarządzie ponad trzydzieści lat, a na zebranie zarządu zawsze przyjdą bez względu na zdrowie i pogodę. Nasze Koło skupia obecnie ok. 80 osób, najstarsza członkini ma 102 lata.

PIOTR CHROBOCZEK, MK PZKO Hawierzów-Błędowice:

Najważniejszy jest Zespół Taneczny „Błędowice”, przy którym funkcjonują kapela „Kamraci” oraz zespół śpiewaczy. Co dwa lata organizujemy całonocny koncert. W zeszłym roku odbył się on pod nazwą „Od postu do postu” i stanowił przegląd dawnych miejscowych zwyczajów. W dwuletnim cyklu organizujemy również imprezę „W jednej izbie z kamratami”. Jest to takie wiosenne spotkanie z kapelą „Kamraci” oraz z zaproszonymi gośćmi, czyli naszymi „kamratami”. Oprócz tego co roku odbywają się w naszym kole Dożynki Śląskie, turniej tenisa stołowego dla dzieci i dorosłych, dwa bale oraz zabawa sylwestrowa dla członków koła. W tej chwili jest ich ok. 400. Wielu z nich działa aktywnie w Klubie Kobiet, Klubie Seniora, Klubie Średniaka i Klubie Młodych. Nie mamy powodów do narzekania. (sch)

Polacy widoczni na świecie

Na IV Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy zabrzmiały słowa o tym, że Polacy rozproszeni po całym świecie powinni nie tylko pamiętać o swoich korzeniach, ale też wzbogacać społeczeństwo krajów, w których żyją. W rozmowach z uczestnikami można się było przekonać, że wielu jest takich, którzy działają zarówno na rzecz polskiego czy polonijnego środowiska, jak i dla dobra innych.

JEZUITA POMAGA UCHODŹCOM

Młody ksiądz Witalij Osmałowski przyjechał z Ukrainy. Pochodzi z polskiej rodziny mieszkającej w Żytomierzu. – My jesteśmy Polakami na Kresach Wschodnich – wyjaśniał, kiedy po trwających do późnego wieczora obradach pierwszego dnia Zjazdu udało nam się wygospodarować krótki czas na rozmowę dla „Głosu Ludu”. – Przed wstąpieniem do zakonu działałem w Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, byłem członkiem zarządu i odpowiadałem za młodzież. Podczas studiów dość dużo pracowałem i na Ukrainie, i w europejskich strukturach młodzieży polonijnej. Teraz, po powrocie, też pomagam, ale już nieoficjalnie – czy to w duszpasterstwie, czy w organizacji.

Młody jezuita mówił o powrocie z Włoch, gdzie przez kilka lat studiował filozofię. Teraz pracuje w Jezuitckiej Służbie na Rzecz Uchodźców. W dwójkę, z innym jezuitą, prowadzą we Lwowie ośrodek, który służy pomocą ludziom ubiegającym się na Ukrainie o status uchodźcy. – Przede wszystkim są to mieszkańcy Afganistanu, Iranu, Iraku, Czeczenii, Palestyny i niektórych państw afrykańskich, którym w kraju ich pochodzenia grozi śmierć – z powodów religijnych, politycznych, wojskowych. Wtedy mogą zabiegać o status uchodźcy i my pomagamy im to załatwić. Pracujemy z nimi w kontekście socjalnym, kulturowym, wychowawczym. Uczymy ich języków, dostosowujemy ludzi z Azji, ludzi innego wyznania, do realiów europejskich. Ukraina jest dla nich w większości punktem przelotowym, starają się dostać na Zachód, ale to nam nie przeszkadza. Poprzez naszą pracę odkrywamy im jakby nowe spojrzenie na świat chrześcijański, katolicki – opowiadał ksiądz, podkreślając: – My nie mamy na celu ich nawrócenie na wiarę chrześcijań-

ską, lecz pomoc człowiekowi. Nasza służba jest przede wszystkim służbą socjalną.

Przypominając sobie wcześniejsze rozmowy z osobami z działających w naszym regionie organizacji charytatywnych, czy to „Diakonii Śląskiej”, czy „Caritasu”, spytałam ks. Witalija o problem rodzin na Ukrainie, które zostały rozbite w momencie, gdy mąż czy żona wyjechali dorabiać za granicę. – Tak, ten problem dotyczy całej zachodniej części Ukrainy, która żyje z tego, że ktoś z rodziny jest na tak zwanych „zarobkach” – potwierdził. – Skutkiem tego są rozbite rodziny – bo jeżeli na przykład młoda pani wyjeżdża co najmniej na rok, ale zwykle przeciąga się to na 3-5 lat i jej mąż zostaje sam, to zawsze znajdzie się sąsiadka, która poda tak zwaną „pomocną dłoń szczęścia i nadziei”. I rodziny już nie ma...

Jezuita dodał, że tym ludziom, w ramach duszpasterstwa migrantów, stara się pomagać przede wszystkim Kościół grekokatolicki, ponieważ mieszkańcy zachodniej Ukrainy są przeważnie tego wyznania.

Już bez dyktafonu, w autokarze, który wiozł nas do miejsca zakwaterowania, kontynuowaliśmy rozmowę na różne tematy, m.in. czeskiego



Ks. Witalij Osmałowski pomaga we Lwowie uchodźcom.

ateizmu i niechęci Czechów do Kościoła. Pomyślałam, że może gdyby Czesi częściej mogli w mediach przeczytać o tym, jak duchowni na całym świecie pomagają ludziom w różnych trudnych sytuacjach, może ich nastawienie choć trochę by się zmieniło...

PIENIĄDZE NIE SĄ POTRZEBNE

Następnego dnia, w czasie przerwy między obradami komisji ds. dobre-



Polacy z całego świata spotkali się na Zamku w Pułtusku.

go imienia Polski, nawiązałam rozmowę z Tomaszem Kurkiem, przedstawicielem Zjednoczenia Polskiego w Johannesburgu. Dowiedziałam się, że w Republice Południowej Afryki mieszka ok. 35 tys. Polaków, czyli zdecydowana większość Polonii na kontynencie afrykańskim. – Ale w sumie jest nas niedużo, zestawiając z 20 mln Polaków na całym świecie – uśmiechał się skromnie.

Polonia południowoafrykańska wywodzi się z kilku fal emigracyjnych. Polskie rodziny spotykał już Kazimierz Nowak, Polak, który w okresie międzywojennym przejechał na rowerze całą Afrykę z północy na południe i z powrotem – sam, bez żadnej pomocy. Część Polaków przybyła podczas II wojny światowej. Byli to głównie żołnierze, którzy byli na tyle ranni, że wymagali dłuższej rekonwalescencji. Potem była emigracja po II wojnie światowej, kiedy demilitaryzowano armie polskie na Zachodzie. – Dość znaczącą, choć może nie ilościowo, lecz jakościowo, grupą, było pięćset sierot i ich opiekunów, którzy zostali do RPA przywiezieni z Syberii. Ich przyjazd został wynegocjowany, RPA zgodziła się na ich przyjęcie – kontynuował Tomasz Kurek. Ostatnią większą grupą polskich imigrantów była emigracja postsolidarnościowa.

Główne skupiska Polaków w Re-

publice Południowej Afryki znajdują się w największych miastach – Johannesburgu i Pretorii. Poza tym Polacy są dość rozproszeni, co rzutuje na formy działalności polonijnej. – Jednym z elementów, który jednoczy Polaków, jest Kościół – nie wątpił Kurek. – Raz w tygodniu ludzie spotykają się na mszy i dzięki temu są



Tomasz Kurek z RPA.

to spotkania regularne. Ludzie (choć, oczywiście, nie wszyscy), są skłonni przejechać większy dystans, czasami 50, czasami 100 kilometrów, by być na polskiej mszy. Mamy polską parafię w Johannesburgu, są też polscy księża w innych parafiach.

Jedną z parafii buduje właśnie centrum – sanktuarium Bożego Mił-

sierdzia. Powstaje 50 km na południe od Johannesburga, w okolicy, którą zamieszkuje głównie Murzyni. – To jest projekt po pierwsze katolicki, po drugie miejscowy, a dopiero na trzecim miejscu polski – wyjaśniał Kurek, dodając równocześnie: – Ale polski wkład jest znaczny. Proboszczem tej parafii jest polski salezjanin, ks. Stanisław Jagodziński. To on przed laty wpadł na ten pomysł. A więc projektodawcą i proboszczem jest Polak, architektem i koordynatorem też jest Polak, Michał Balanowski, jest też polski geodeta, wśród inżynierów są Polacy. Jest duży wkład finansowy i logistyczny Polaków. Projekt finansuje głównie parafia, w dużej mierze są to datki polskich rodzin mieszkających w okolicy. Zresztą, jak mówi architekt, nam niepotrzebne są pieniądze, lecz stal, beton, dachówki... Wygląda to tak, że ktoś na przykład płaci za beton do wylania fundamentów czy za inne rzeczy.

Potem mój rozmówca zszedł na tematy teologiczne. – Na razie gotowe są prace ziemne. Mam nadzieję, że budowa dalej będzie się posuwała. Bo miłosierdzie w wydaniu ludzkim ma dwa elementy: jeden to pojęcie współodczuwania tego, co ktoś inny odczuwa, a drugi to praktyczna pomoc człowiekowi.

DANUTA CHLUP



Polonia złożyła kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza.



Uroczysta inauguracja Zjazdu na Zamku Królewskim w Warszawie.

Na Wyspach Brytyjskich przybywa harcerzy

Andrzej Borowy urodził się i mieszka w Anglii. Jego rodzice, wywiezieni w czasie wojny do Rosji, z armią gen. Andersa dostali się do Wielkiej Brytanii. Harcmistrz Borowy jest dziś naczelnikiem harcerzy w Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju. Przybył na Zjazd Polonii i Polaków do Warszawy, pomimo że porusza się na wózku inwalidzkim. Z zapałem opowiadał o harcerstwie.

Ilu członków zrzesza wasza organizacja?

Nasz Związek obejmuje pięć chorągwi – w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie i Australii. Jesteśmy więc światową organizacją. Mamy ogólnie 7,5 tys. członków – to są zuchy, harcerze, działają także koła przyjaciół harcerstwa.

Czy harcerstwo jest dziś atrakcyjne dla młodych ludzi na Zachodzie?

W obecnym czasie, zwłaszcza w Europie, a przeważnie w Brytanii, mamy bardzo duży napływ Polaków z kraju. Wygląda na to, że sporo z nich osiedla się na stałe. Konsekwencje są dla nas dość ciekawe.



Andrzej Borowy z żoną działają w Harcerstwie Polskim w Wielkiej Brytanii.

Ci Polacy osiedlają się, zakładają polskie szkoły, dołączają do szkół, które już istnieją. I tam, gdzie my mamy jednostki, posyłają swoje dzieci na zbiórki. Mamy bardzo dużo zuchów, nawet zakładamy nowe gromady, czasami w ośrodkach, gdzie poprzednio nie działaliśmy, bo Polacy są teraz rozproszeni po całym Wyspach. Obecnie w Irlandii, w Dublinie zakłada się nowy szczebel harcerski. I to właśnie są dzieci tej „nowej Polonii”. My w Wielkiej Brytanii nazywamy „nową Polonią” tych, którzy przybyli po przyjęciu Polski do Unii. Jest to dla nas duże wyzwanie, dlatego że nie ma wystarczająco dużo instruktorów, by pokryć potrzeby. Szkolimy więc instruktorów, którzy przybyli z kraju i zaczynają działać w naszym Związku. Dla nas jest to więc czas rozwoju.

Słyszałam na Zjeździe głosy, że ta „nowa Polonia”, osoby, które teraz wyjeżdżają z Polski, nie bardzo się interesują pracą w polonijnych organizacjach. Z tego, co pan mówi, wynika, że to niezupełnie tak?

Każdy, kto wyjeżdża z kraju, ma jakieś swoje zamiary, potrzeby, ale

jest znaczna grupa, której zależy na utrzymaniu polskości swojej i swoich dzieci. Dlatego zapisują je do polskiej szkoły. Prócz tego jest też potrzeba zajęcia się tymi dziećmi poza samą szkołą. Harcerstwo daje taką możliwość. Zbiórki robimy ciekawie, więc dzieci chętnie przychodzą i przyciągają swoich kolegów. W niektórych miejscach mamy nawet kolejki, bo jest tak dużo chętnych.

Harcerstwo uczy też patriotyzmu...

Przed wszystkim podtrzymujemy język. Prowadzimy nasze zajęcia w języku polskim. Dla moich rodziców, którzy przybyli do Anglii po wojnie, patriotyzm był na pierwszym planie, pragnęli niepodległości dla Polski. Teraz Polska jest wolna, więc nie chodzi o patriotyzm w tym sensie, ale o przywiązanie do kraju, obrona jego dobrego imienia, prostowanie nieprawdziwych informacji, które się pokazują w prasie zagranicznej czy w internecie, ostatnio na przykład o „polskich obozach koncentracyjnych”. Prócz tego utrzymujemy wszystkie tradycje polskie, obchodzimy święta.

DANUTA CHLUP

»Kupują« dzieci do litewskich szkół

Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy zajmował się m.in. dyskryminacją Polaków w krajach byłego Związku Radzieckiego. Szczególnie trudna jest sytuacja mniejszości polskiej na Białorusi, tłumionej przez autorytarne władze Aleksandra Łukaszenki. Również na Litwie, pomimo że ta jest państwem członkowskim Unii Europejskiej, Polacy są na różne sposoby dyskryminowani. Zdejmowane są polskie tablice (nawet w miejscowościach, gdzie Polacy stanowią większość), władze litewskie podejmują kroki, które mają negatywne skutki dla szkolnictwa mniejszościowego. O sytuacji w oświacie rozmawiałam z Czesławem Dawidowiczem, dyrektorem Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie.

Ile jest polskich szkół średnich na Wileńszczyźnie?

W Wilnie siedem, w sumie na Wileńszczyźnie ok. 30. Prócz tego są szkoły początkowe, podstawowe – na Litwie jest duża różnorodność w systemie szkolnictwa, bo ten jest obecnie na etapie przejściowym.

Jaki rok temu głośno było o dyskryminującej Polaków nowej ustawie o oświacie. Jak ona wygląda w praktyce?

Po utrzymaniu niepodległości na Litwie w szkołach mniejszości narodowych, w tym wypadku w szkołach polskich, wszystkie przedmioty nauczane były w języku ojczystym. Uczniowie zdają maturę taką samą jak Litwini, z tym, że dodatkowo mają maturę z języka ojczystego – polskiego, oraz egzamin z tak zwanego języka państwowego. W pewnym momencie ustawa o oświacie została zmieniona i w przeciągu dwóch lat (najbliższy rok jest ostatnim rokiem przejściowym) mamy zacząć nauczać zupełnie inaczej. W języku litewskim musimy obowiązkowo nauczać historię, geografii i

wiedzę o społeczeństwie dotyczące Litwy, a za rok uczniowie będą musieli składać taką samą maturę z języka litewskiego jak Litwini. Dotychczas ta matura się różniła, ponieważ bardzo się różniły programy nauczania i wymiar godzin języka litewskiego. To wzbudziło w nas niepokój – z kilku powodów: po pierwsze dlatego, że ogranicza się ilość języka polskiego w szkole, po drugie – ta ujednolicona matura byłaby do przyjęcia, ale musiałby być jakiś okres przejściowy. Policzyliśmy, że uczeń klasy dziesiątej, który ma dwa lata do matury, miał za te dziesięć lat w sumie o 810 godzin mniej języka litewskiego niż uczeń szkoły litewskiej. To jest ogromna różnica. Uważamy, że można byłoby zrozumieć to ujednolicenie, jeżeli okres przejściowy wynosiłby 8,10,12 lat i nową maturę zdawaliby uczniowie, którzy od początku będą się uczyli według nowego programu. Za dwa lata nie da się zlikwidować różnic. To będzie automatycznie segregowanie uczniów – absolwent szkoły mniejszościowej, zgłaszając się na studia, ma nierówne szanse w porównaniu z uczniem szkoły litewskiej. Na każdym kierunku studiów, nawet technicznym, egzamin z języka litewskiego stanowi 20-25 proc. oceny. I dlatego nie zgadzamy się z taką decyzją Ministerstwa Oświaty, a przede wszystkim Sejmu, bo to właśnie on przyjął taką ustawę.

Czy próbowaliście w jakiś sposób wpłynąć na jej zmianę?

Tych prób było dużo. Sprzeciw wyraziło ok. 60 tys. obywateli Litwy. Kopię dokumentów otrzymała prezydent, marszałek Sejmu. Robiliśmy wszystko, co w naszej mocy, tak samo nasi posłowie, którzy stanowią niewielką część posłów na Sejm. Zgłaszali interpelacje, poprawki, lecz ta kwestia jakby nie podlega dyskusji. Stworzona została taka atmosfera, że jakakolwiek



Czesław Dawidowicz krytykuje litewską ustawę o oświacie.

poprawka do ustawy o oświacie wywoływała od razu opór można powiedzieć całego społeczeństwa litewskiego. Mówiło się, że to jest walka z językiem litewskim itd. Stąd nasze próby nie dały żadnych wyników. Mało tego – 1 września ub. roku nasi uczniowie rozpoczęli rok szkolny od strajku. Uważam, że to nie jest dobrze, ale taką formę protestu obrali rodzice. Były manifestacje, pisano do różnych organizacji, lecz do dziś nic się nie zmieniło.

Koleżanka z „Naszej gazety” (tygodnik Związku Polaków na Litwie – przyp. red.) mówiła mi, że podobno na Litwie buduje się nowe litewskie szkoły w miejscowościach, gdzie nie ma litewskich dzieci, i ściągają do nich Polaków. Jak pan ocenia to zjawisko?

Ja nazywam to kupowaniem dziecka. Wygląda to tak: w miejscowości

gdzie w ogóle nie ma Litwinów, buduje się niewielką, ale bardzo dobrze wyposażoną litewską szkołę (a nie ma co ukrywać, że szkoły we wsiach podwileńskich nie są najlepiej wyposażone), placówkę, w której uczniowie bezpłatnie otrzymują obiady, jest dodatkowe finansowanie ze specjalnego Funduszu Litwy Południowo-Wschodniej. Niektórzy rodzice, którzy w ogóle nie rozmawiają po litewsku, wysyłają wtedy dzieci do litewskiej szkoły. Są na przykład takie formy przyciągania dzieci, że proponuje się kobiecie pracę sprzątaczką w litewskiej szkole, jeżeli przyprowadzi do niej dziecko. Tam jest wysokie bezrobocie, w związku z tym rozumiem matkę, która zgodzi się na taką propozycję. W ten sposób w tej małej miejscowości szkoła polska podupada.

Kto buduje te nowe litewskie szkoły?

Buduje je państwo. Ogólnie to samorząd jest organem prowadzącym szkoły, natomiast te nowo wybudowane prowadzi Ministerstwo Oświaty. Trzeba przyznać, że nasze samorządy regionu południowo-wschodniej Litwy brały nawet pożyczki, by wyposażyć polskie szkoły, była też znaczna pomoc Polski i te szkoły dziś już nie wyglądają tak, jak jeszcze 15 lat temu. My zabiegamy o dofinansowanie tych szkół nie z tego powodu, że każdy chciałby się uczyć w nowoczesnej placówce, a jako nauczyciel chciałbym w takiej pracować. W tym wypadku jest to kwestia istnienia tej szkoły. Bo jeżeli polska szkoła nie będzie wyposażona, a litewska tak, to wiadomo, że rodzice logiką rzeczy wybiorą tamtą, lepszą szkołę. Dlatego dla nas jest tak ważne, żeby zniwelować te różnice, które zostały stworzone przez państwo.

DANUTA CHLUP

SIMPLY CLEVER **ŠKODA**

Projedte se ve vozech ŠKODA a hrajte o 3 nová Citigo!

KARIREAL a.s. Vás zve **vitality**
9. září 2012
 do areálu Vitality Vendryně

STARTUJEME
 od 10 do 16 hod.

PROGRAM:
 Jízdy s hvězdami extraligy • Dárek pro každého • Soutěže

Přijďte na Den testovacích jízd a vyzkoušejte si s oblíbeným hokejistou, jak to umí rozjet vozy ŠKODA.

Využijte jedinečnou možnost hrát o 3 vozy Citigo + pohonné hmoty v hodnotě 20 000 Kč ZDARMA od ŠkoFINu.

Zapojte se do losování o 3 vozy ŠKODA na víkend ZDARMA.

KARIREAL
 Autorizovaný partner ŠKODA

www.karireal.cz

107.3 FM • 105.3 FM • 102.6 FM • 99.0 FM • 95.5 FM

ČESKÝ ROZHLAS
OSTRAVA

Český rozhlas Ostrava
 poszukuje
 korespondentů
 na stanovisko

redaktor wiadomości w języku polskim

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie
- znajomość języka polskiego w mowie i piśmie
- nienaganna dykcja i umiejętność płynnego czytania
- rozeznanie sytuacji w Województwie Morawsko-Sląskim
- orientacja w zagadnieniach związanych z polską mniejszością narodową w RC
- zdolności komunikacyjne
- operatywność w obsłudze komputera
- dyspozycyjność
- wysoki poziom kultury osobistej
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- interesującą pracę wraz z możliwością rozwoju zawodowego
- godne wynagrodzenie i odpowiadające warunki pracy
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku medialnym

Mile widziana:

- praktyka dziennikarska

Zainteresowanych prosimy kierować list motywacyjny wraz z CV do 14.9. 2012 na adres: Český rozhlas Ostrava, Kancelář ředitele, Dr. Šmerala 2, 702 00 Ostrava lub na email: Marie.Brodova@ov.rozhlas.cz

Elmax[®]

• HAWIERZÓW DT ELAN • CZESKI CIESZYN Rynek CSA
 • TRZYNIEC ul. Jablonkowska 410 (Slovan)

GWARANCJA 4 LATA **Blomberg**[®]

Kuchnia gazowo elektryczna z piekarnikiem multifunkcyjnym HGS 81121
 Szerokość 50 cm, 7 programów, pojemność 49L.
 Blachy głęboka i płytka w wyposażeniu.

Wykonanie z blachy nierdzewnej

Cena promocyjna **7 990,-** Cena promocyjna **11 990,-**

Ceny promocyjne tylko w przyszłym tygodniu!

ESOX
 Peníze jsou naše starost

www.elmaxshop.cz

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
 Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
 Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usług!
 e-mail: ajesucho@seznam.cz
 tel.: 608 772 213

**DRZWI I FUTRYNY**

PELI

EUROOKNA JANOŠÍK
 Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!
 ♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
 OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trzinec, Frýdecká 12,
 Tel. 558 325 172, 608 757 442

**CZYTAJ NAS
 CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz
**serwis o Polakach
 na Zaolziu**

WÓZKI ELEKTRYCZNE
czterokołowe, trzykołowe, inwalidzkie

wygodne, łatwe, w pełni resorowane, łatwe w obsłudze

- gwarancja 2 lata
- serwis pogwarancyjny
- natychmiast dostępne
- bezpłatny transport

cenę od **25 000,-**



tel.: +420 732 371 179
www.vozikyrebel.cz

ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
 Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyciecu www.ogrodzeniazs.pl
 obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**
TRZYNEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

Firma FAKRO CZECH s.r.o.

POSZUKUJE

odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko:

REFERENT HANDLOWY

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Zakres obowiązków

- obsługa klienta
- wprowadzanie zamówień
- wystawianie faktur
- prowadzenie administracji handlowej

Wymagania:

- wykształcenie średnie (kierunek ekonomiczny)
- znajomość języka polskiego i czeskiego w słowie i piśmie (warunek)
- umiejętność współpracy w kolektywie
- odpowiedzialność w działaniu
- doświadczenie w obsłudze klienta
- dobra znajomość obsługi komputera

Oferujemy:

- ciekawą pracę w młodym kolektywie w szybko rozwijającej się stabilnej firmie
- możliwość przeszkolenia
- interesujące wynagrodzenie

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty z zawodowym życiorysem prosimy przysyłać na adres:

m.konderlova@fakro.cz z dopiskiem w tytule CZ/09.12

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

Kursy JĘZYKOWE metodą BEZPOŚREDNIA
ANGIELSKI, NIEMIECKI, HISPANŃSKI

- ♦ korzyści – mówisz więcej niż na zwykłych kursach
- ♦ przestaniesz się bać mówić w języku obcym
- ♦ małe grupki (4-7 osób)
- ♦ dynamiczne lekcje, które stają się zabawą

LEKCJA POKAZOWA GRATIS**WWW.ANGLICKYRYCHLEJI.CZ, tel: 773 900 118**

Fortissimo
 instytucja płatnicza



Płatności do i z Czech
GRATIS

i do 24 godzin!

Tel. 420 558 335 000

www.walutyonline.pl

Fortissimo - specjalista w płatnościach PLN-CZK
 Usługa dla firm oraz osób prywatnych

JÓZEF KOCH WSPOMINA SWOJEGO PRZYJACIELA TADEUSZA NIEMCZYKA

Pierwsza wojenna ofiara

Dziś przypada 73. rocznica wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji Józef Koch z Olbrachcic przysłał do naszej redakcji wojenne wspomnienia. Píše o zabitym zaraz na początku zawieruchy wojennej Tadeuszu Niemczyku. Oto jego opowieść.



Tadeusz Niemczyk

Pogodne, gorące lato chyliło się ku końcowi. Dla polityków również było gorące, bogate w wydarzenia. Hitler, kanclerz III Rzeszy, po licznych osiągnięciach politycznych: aneksji Austrii, włączeniu pogranicznych obszarów Czechosłowacji – Sudetów do III Rzeszy, stawał się coraz bardziej śmiały w swoich działaniach. W drugiej połowie 1939 roku, w dniach pełnych niepewności, starsi harcerze Drużyny Harcerskiej w Stonawie byli włączeni do obrony narodowej. Pełnili pomocniczą służbę wartowniczą z policją. Razem patrolowali wioski, zapewniając mieszkańcom spokojniejsze noce. Wartownią był budynek Urzędu Gminy. Rankiem 1 września o godz. 4.45 zaniepokoił nas warkot samolotów przelatujących na Polskę. Wybuchła II wojna światowa – Niemcy napadli na Polskę!

Musieliśmy szybko wrócić do domów, uzupełnić ekwipunek i stać się na miejscu zbiórki. W domu szybko zjadłem śniadanie. Od granicy zachodniej – Szumbarku – było słychać wybuchy, może wysadzanych mostów. Więc szybko, nie zabrawem w pośpiechu nawet przygotowanego ekwipunka, najkrótszą drogą popieszyłem na miejsce zbiórki. Policja wysłała na zwiady drużynowego Tadeusza Niemczyka, Włodzimierza Hebdę i Władysława Marciniaka, by sprawdzić zachodnią granicę, skąd nadchodziły odgłosy wybuchów i spodziewanego ruchu niemieckich wojsk. Zwiad jechał inną drogą, chciał zabrać także mnie, ale minęliśmy się po drodze. Zwiad jechał drogą przez dzielnicę Nowy Świat.

Z dała na skrzyżowaniu zauważyli żołnierzy na rowerach zmierzających główną drogą do Cieszyna (przez Stanisławice). Teren był nierówny, przydrożne drzewa utrudniały dokładniejsze rozeznanie sytuacji. Kolega wracający z pracy miał możliwość lepszej identyfikacji i ostrzegł nasz zwiad, że przed nimi – to zwiad żołnierzy niemieckich! Ponieważ odległość nie była duża, a za nami był teren otwarty, chłopcy wpadli w panikę, rzucili rowery na ziemię, kierując się w dolinę i na aleję wierzbową. Manewr ten był zbyt głośny, co zwróciło uwagę przeciwnikowi. Żoł-

nierze chyba dla postrachu w kierunku uciekających oddali kilka strzałów i pojechali. Marciniak osiągnął w ucieczce aleję wierzbową. Władek Hebda padł na ziemię w pobliżu gąszczu ziemniaczyska. Tadek Niemczyk również padł w ziemniaczysko, ale już nie mógł wstać. Hebda i wracający z ucieczki w aleję Marciniak podnieśli z ziemi ciężko rannego Tadeusza Niemczyka. Zanieśli go do pobliskiego domu kolegi. Marciniak popieszył zawiadomić rodziców i zorganizować pomoc. Rannemu opatrzone rany – ciężko ranne podbrzusze i noga, na prędko sporządzono po

„harcersku” nosze. Nadszedł samochód – Jan Recmanik z bratem Tadeuszem, Rudolfem, zabrali rannego i pojechali do Cieszyna. Oba szpitale w Cieszynie były ewakuowane i skierowały rannego do szpitala w Bielsku, odległego od granicy. W szpitalu w Bielsku lekarze nie przyjęli rannego, nawet nie zmienili opatrunku zostawiając na „prymitywnych noszach”. Kazali leżeć, bez pomocy i opieki – na podłodze korytarza szpitala! Brat Rudolf opiekował się rannym zmieniając mu opatrunek, ale z powodu zbyt rozległego zranienia, zatrucia rany – Tadek zmarł 4 września 1939

roku mając zaledwie 20 dni i 20 lat! Był studentem Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego – WSGW w Cieszynie. Brat urządził mu pogrzeb, spoczywa na cmentarzu w Bielsku. Był w szkolnym mundurku PW – przygotowania wojskowego (w szkołach średnich w Polsce). Władysław Marciniak mógł być drugą ofiarą wojny. W domu sprawdził, że ma przestrelony chlebak i rozbity kieszonkowy zegarek, który skierował pocisk w zbawczą aleję wierzbową!

Brat Tadeusza, Rudolf, ukończył studia, został doktorem-weterynarzem. Po pogrzebie przedostał się przez Słowację, Węgry i dalej aż do Francji, gdzie jako porucznik służył w Wojsku Polskim. Po zawojowaniu Francji i jako oficer WP był w obozie dla oficerów w niewoli. Z powodu wątłego zdrowia, pobytu w obozie zmarł, jest pochowany gdzieś we Francji.

Miejscem, gdzie Tadeusz Niemczyk został śmiertelnie ranny, długo po wojnie opiekowała się Drużyna Pioniera im. Tadeusza Niemczyka przy szkole w Olbrachcicach. Nieduży brzozywy krzyżyk, kwiaty i „wieczne” światełko przypominało rocznicę tragedii – pierwszej ofiary II wojny światowej w Stonawie. Na skutek działań tektonicznych kopalni węgla 9. Maja Sucha-Stonawa cała dolina i wierzbową aleję powoli będzie wchłaniana w ziemię.

Wspominam i żegnam. Czujcie!

Józef Koch



Drużyna Harcerska im. Piotra Skargi w Stonawie w korowodzie dożynkowym w 1930 r., do której należał Niemczyk.

Zdjęcia: ARC

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki kombinowanej jest cytata Jana Izzydora Sztudyngera: „Ach Boże, Boże, czemu tak się dzieje...”

POZIOMO:

1. prenumerator 2. człowiek mający poczucie piękna 3. ...Stenmark, szwedzki alpejczyk 4. zakład uboju zwierząt 5. śnieżna wydma 6. makaron w kształcie kółek, najczęściej sto-

sowany w sałatkach 7. mieszkała nad nią Kaczka Dziwaczka 8. zatonął w 1912 roku 9. feudalny monarcha 10. Rozwiązanie dodatkowe 11. inaczej wszechświat 12. wychowankowie szkół religijnych, tworzący organizację wojskowo-religijną w Afganistanie 13. kierunek w sztuce współczesnej 14. drzewo iglaste 15. wzgórze z zamkiem w Krakowie 16. inaczej wartownik 17. mały samolot

sportowy albo turystyczny 18. żyje w odosobnieniu.

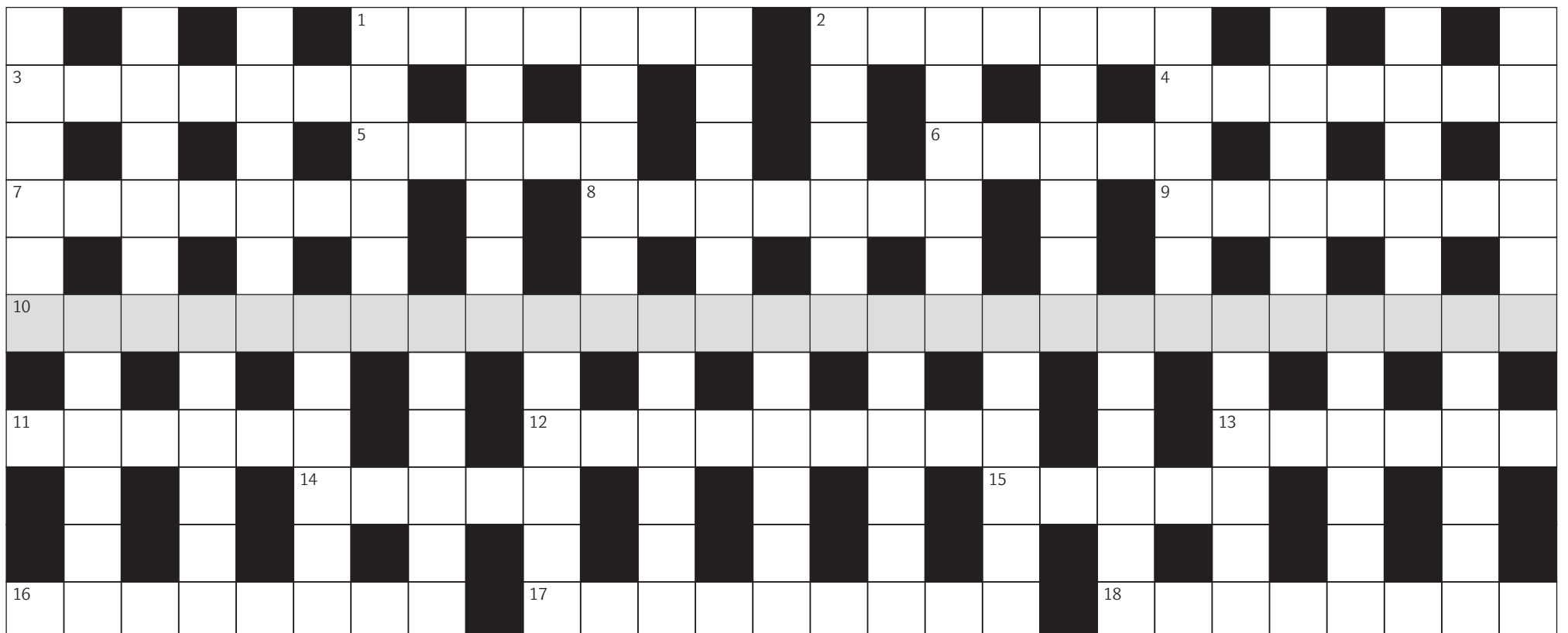
PIONOWO (w kolejności alfabetycznej): ADWENT, AGREST, ALBION, ARZANO, DESZCZ, DYPLOM, EBONIT, EDATOP, EKONOM, ENTREE, GRÓDEK, IGLAKI, IMPORT, JAGNIĘ, JEREMI, KASJAN, KRESKA, KREWNA, NERWUS, OMRZEL, ORSZOŁ, TAMTAM, TER-

CET, TROCHE, USTAWA, WITRAŻ, YAMAHA.

Wyrazy trudne: RUOTE, SUZEREN.

(Opr. bjk)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 20. 9. br. o godz. 10.00.



SOBOTA 1 września

TVP 1

6.00 Noce i dnie (s.) 7.00 Rok w ogrodzie 7.25 Las bliżej nas 7.40 Słoneczna róg Unijnej 8.00 Naszaarmia.pl 8.25 Dora poznaje świat 8.55 Pingwiny z Madagaskaru 9.25 Big Time Rush 9.55 Dom 11.35 Weekendowy magazyn filmowy 12.10 Agent nr 1 14.00 Zwierzęta świata - Jak ryba w wodzie 15.10 Callas i Onassis 17.00 Teleexpress 17.20 Letnie Igrzyska Paraolimpijskie - Londyn 2012 17.30 Ranczo (s.) 18.25 Tornister pełen uśmiechów 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.05 Festiwal Biegowy Krynica - Kroniki 20.20 Hit na sobotę - Pearl Harbor 23.20 Letnie Igrzyska Paraolimpijskie - Londyn 2012 23.30 07 zgłoś się (s.).

TVP 2

6.30 Familijna Dwójka - Miki Mol i Straszne Płaszczdyło 7.30 M jak miłość (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.20 Małopole, czyli świat 12.25 Bitwa na głasy 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Ja to mam szczęście! (s.) 15.05 Słowo na niedzielę 15.15 XVIII Festiwal Kabaretu Koszalin 2012 15.40 Matrix czyli 1000 kabaretowych światów 16.45 Kabaretowy Klub Dwójki 17.45 Lato Zet i Dwójki - Uniejów 18.00 Panorama 18.55 Postaw na milion 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki na wakacjach - Szczecin 2012 22.15 Kino relaks - Truman Show 0.10 Rodzinne sekrety.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.10 Info Poranek 8.45 Pasma lokalne 9.00 Serwis Info 9.10 Info Poranek 9.30 Serwis Info 9.40 Info Poranek 11.00 Aktywni 50+ 11.15 Era Wynalazków (s.) 12.00 Serwis Info 13.00 Dzika Polska - Ujście wszystkich ptaków 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Eurowiadomości 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 16.00 Szerokie tory 20.00 Prawdę mówiąc - prof. Zbigniew Włodarczyk 20.30 Serwis Info 21.00 Raport z Polski - Ekstra 21.45 Pasma lokalne 22.15 Losowanie Lotto 23.03 Sportowy Wieczór 23.22 Wieluń - Polska Guernika 23.52 Westerplatte - jeszcze jedna historia 0.20 Powstanie Warszawskie.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Pies Huckleberry 8.35 Miś Yogi 8.45 Pinky i Mózg 3 9.15 Scooby-Doo 2 9.45 The Looney Tunes Show 10.15 Ewa gotuje 10.45 Podkręć jak Beckham (komedia kopr.) 13.05 Jaś Fasola 13.45 Formuła 1 - Grand Prix Belgii 15.15 Słoneczny patrol (film USA) 17.15 Trudne sprawy 18.15 Nieprawdopodobne, a jednak 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Byliśmy żołnierzami (film kopr.) 22.50 Sporty walki. KSW 20 News 22.55 Upadek (film kopr.) 2.15 Zagadkowa noc.

TVC 1

6.00 List do Ciebie - Powroty 6.50 O dziewczynce z psem łaciętym (bajka) 7.00 Mała rusalka (bajka) 8.20 Królewna Lillifee (film anim.) 9.30 Uciekające kurczaki (film anim.) 10.55 My wszyscy uczęszczający do szkoły (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Auto Moto Styl 13.00 Wiadomości 13.05 Świat TVC 13.25 Bracia (bajka) 14.50 Robinsonka (film) 16.05 Uśmiechy Miłosa Kopeckiego 16.50 Jumanji (film) 18.30 Chłopaki w akcji 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadania

filmowe 21.10 Pr. rozrywkowy 21.50 Cesarzowa Sissi (film) 23.35 Kruk (film) 1.10 Film o serialu „Dziki kraj”.

TVC 2

6.00 Jak się żyje na dworcu w Brnie 6.15 Noc, kiedy zmarła Diana 7.05 Restrepo 7.50 Stop 8.00 Panorama 8.30 Osobistość w Dwójce 8.35 Aleje jako część krajobrazu 9.05 Silva Gabreta 9.35 Czeskie wsie 9.55 Magazyn muzyki dętej 10.20 Dzieci lat 50. 11.15 Architektura 11.40 Ája Vrzáňová 12.20 Teściowa (film) 13.35 Wyciskacz łez (film) 14.30 Laurel & Hardy 14.40 Zagrożający życiu raj podróbek 15.40 Kamera w podróży 16.35 Cudowna planeta: Południowy Pacyfik 17.25 Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) 17.55 Bajka 18.45 Wieczorynka 19.00 W cieniu Matki Ziemi 20.00 Mity i fakty historii: Piramidy? 20.45 Marzenie o Paryżu w Pradze 21.40 Władca Pierścieni (film anim.) 23.50 Czerwony Karzeł (s.) 0.20 Mighty Boosh (s.).

NOVA

6.05 Skippy (s.) 6.30 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.50 Co nowego z Scooby'ego? (s. anim.) 7.15 Avengers (s. anim.) 7.40 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.05 Czarodziejka Tara (s. anim.) 8.35 Hannah Montana (s.) 9.30 Lakier do włosów (film) 11.55 Dzwon do TV Nova 12.25 Ecce homo Homolka (film) 14.15 Wyspa Nim (film) 16.15 But Melichar (film) 17.30 Lato z kowbojem (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Shrek Forever (film anim.) 22.15 Ghost Rider (film) 0.30 Body Shots (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.55 Hero Factory (s.) 7.25 Mr Manny (s.) 7.55 Zabawa 8.25 Salon samochodowy 9.40 Columbo (s.) 11.20 High School Musical III: Ostatnia klasa (film) 13.40 Casanova (film) 16.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Moja wielka grecka wycieczka (film) 22.10 Krucjata Bourne'a (film) 0.20 Hot Fuzz - Ostre psy (film).

NIEDZIELA 2 września

TVP 1

6.00 Will i Dewitt 6.30 Moja Misja 8.00 Tydzień 8.25 Ziarno 9.00 Futbol Amerykański: Europa - Ameryka 9.35 Jak to działa - Dźwięk 10.05 Dylematu 5 11.00 Święto Dzięczynienia za Plony - Jasna Góra 2012 13.35 Nie ma jak Polska, Podkarpacie 14.10 BBC w Jedyńce - Życie 15.10 Callas i Onassis 17.00 Teleexpress 17.20 Letnie Igrzyska Paraolimpijskie - Londyn 2012 17.30 Ranczo (s.) 18.25 Program rozrywkowy 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Siła wyższa (s.) 21.20 Zakochana Jedyńka - Milcz i całuj 23.00 Londyńczycy II (s.) 23.55 Agent nr 1 1.45 Korespondent.

TVP 2

6.30 Wilk 6.55 M jak miłość (s.) 7.55 Barwy szczęścia (s.) 8.55 Kultura, głupcze 9.50 Niebezpieczna Ziemia - Oszalałe niebo 10.50 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.25 Makłowicz w podróży 12.05 Gwiżdzy w południe - Żandarm z Saint Tropez 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Ja to mam szczęście! (s.) 15.20 Szansa na Sukces - Beata i Bajm 16.25 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Kabaret Ani Mru Mru - Urodzinowy strzał w dychę 18.00 Panorama 19.05 Kabaretowy Klub Dwójki na wakacjach - Szczecin 2012 19.55

Kocham Cię, Polsko 21.15 Czas honoru (s.) 22.10 WOK - Wszystko o Kulturze 22.55 Kunst der Fuge (Sztuka Fugi). Jana Sebastiana Bacha gra Marcin Masecki 23.40 Studio filmowe Dwójki - Kobieta samotna 1.25 Pitbull (s.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info Poranek 6.12 Info Poranek 8.30 Serwis Info Poranek 8.42 Info Poranek 10.00 Serwis Info 11.00 Teleplotki 11.30 Serwis Info 13.00 Grzyby chronione 14.00 Polska według Kreta 15.00 Reportaż TVP Info 15.15 Czas na jazdę - Motoinfo 16.00 Teleplotki 17.00 Pasma lokalne 20.00 Listy gończe 20.30 Serwis Info 21.00 Raport z Polski - Ekstra 21.30 Serwis Info 23.00 Sportowa niedziela 23.25 Kama 23.52 Listy z barykady 0.23 Powstanie warszawskie 0.35 Teleplotki.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Show Misia Yogi 8.45 Pinky i Mózg 3 9.15 Scooby-Doo 9.45 The Looney Tunes Show 2 10.15 Gang Misia Yogi 10.45 Orzeszek (film USA) 12.30 Jaś Fasola 13.30 Formuła 1 - Grand Prix Belgii 16.15 Czekając na miłość (film USA) 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 Tylko muzyka. Must be the music 21.55 Sporty walki 22.00 Kości (s.) 23.00 Głosy (s.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 6.45 Franklin (s. anim.) 7.05 Tajemnice starożytnego Rzymu 7.35 Studio Kolega 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 11.05 O zwierzętach i ludziach (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O mądrej Sofarinie (bajka) 14.15 Małżeństwa z rozsądku (film) 15.50 Było nas pięciu (s.) 16.50 Śmierć w siodle (film) 18.15 Film o serialu 18.30 Podróż po... 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Pod jednym dachem (s.) 20.50 Film o serialu „Opowiadaj” 21.30 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 22.30 Komisarz Moulin: Paryż 18 (film) 0.00 Przekręt (s.) 0.55 Manez Bolka Polivki.

TVC 2

6.00 Śladami Mojżesza 6.10 Magazyn religijny 6.35 Wędrowni śladami wina 7.05 Prywatne stulecie 8.00 Panorama 8.30 Osobistość w Dwójce 8.35 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.50 Poszukiwania czasu utraconego 9.10 Świat Hannelki i Zikmunda 9.35 Design dla życia 10.25 Laurel & Hardy 10.40 Królestwo natury 11.10 Szamani odchodzą 12.05 Zwierzenia pewnej dziewczyny (film) 13.20 Eliška Junková 13.55 Zapomniane wyprawy 14.20 Tajemnice na dnie mórz 15.15 Placido Domingo 16.30 Magazyn chrześcijański 16.55 Przez ucho igielne 17.25 Goryle między Pragę a Afryką 17.50 Przygody Tintina (s. anim.) 18.15 Pszczółka Maja (s. anim.) 18.35 Baranek Shaun 18.45 Wieczorynka 19.00 Jak się żyje zdobywcom biegunów i gwiazd 19.15 Życie z upośledzeniem 19.30 Czerwony Karzeł (s.) 20.00 Mój ojciec George Voskovec 20.55 Niezwykłe kobiety: Maria Montessori 21.50 Na pływalni z Pavlem Tigridem 22.15 Bellamy (film) 0.00 Czysta krew (s.) 0.45 Dwa światy (film).

NOVA

6.15 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.30 Sylwester i Tweety (s. anim.) 6.45 Spiderman (s. anim.) 7.10 Avengers

(s. anim.) 7.40 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.10 Flash Gordon (s.) 8.55 Detektyw Monk (s.) 9.55 Czarna pończocha (film) 11.45 Grubasek (film) 13.30 Formuła 1 - Grand Prix Belgii 16.00 Sekundy grozy (dok.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Jak się budzi królowy (bajka) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 22.10 Odlamki 22.40 Dziewczyna mojego kumpla (film) 1.00 Miasteczko Eastwick (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 7.15 Hero Factory (s. anim.) 7.45 Mistr Manny (s.) 8.15 Tajemnice II wojny światowej (s. dok.) 9.20 Prima Świat 9.55 Rosemary & Thyme (s.) 11.00 Partia 12.00 Poradnik domowy 13.00 Z Włochem w kuchni 13.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (film) 16.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Czechy na talerzu 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Australia (film) 23.25 Odwet (film) 1.50 Kości (s.).

PONIEDZIAŁEK 3 września

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.35 Polityka przy kawie 8.00 Wiadomości 8.25 Domisie - Malinowy dzień 8.55 BBC w Jedyńce - Życie 9.50 Szlakiem gwiazd - Beata Pawlikowska 10.20 Słoneczna róg Unijnej 10.35 Klan (s.) 11.00 Pokój 107 (s.) 11.30 Apetyt na miłość (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.40 Natura w Jedyńce - Małpi gang 13.40 „Bo lato rozpala każdego górala” - koncert zespołu Golec uOrkiestra 14.15 33. Wieczorynka Humoru i Satyry - Lidzbark Warmiński 2012 15.00 Wiadomości 15.20 Stawka większa niż życie 16.30 Moda na sukces (s.) 16.50 Letnie Igrzyska Paraolimpijskie - Londyn 2012 17.00 Teleexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.50 Klan (s.) 18.15 Ranczo (s.) 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.04 Letnie Igrzyska Paraolimpijskie - Londyn 2012 20.20 Teatr Telewizji - Warszawa 22.05 Oglądaj z Andrzejem Fidykiem - Żona w 10 Dni 23.20 Dynastia Tudorów II (s.) 0.25 Lalka (s.).

TVP 2

5.55 Licencja na wychowanie (s.) 7.05 M jak miłość (s.) 08.00 Pytanie na śniadanie 10.45 Rodzinka.pl (s.) 11.50 Coś dla Ciebie 12.25 Kocham Cię, Polsko! 13.40 Barwy szczęścia (s.) 14.20 Świat bez tajemnic: Hugh Grant - wieczny chłopiec 15.10 Ja to mam szczęście! (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.10 Rodzinka.pl 17.10 Castle 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziecięciu 19.25 Ja to mam szczęście! (s.) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.45 Tomasz Lis na żywo 22.45 Poniedziałek z gwiazdami - Cesarzowa 0.50 Czy świat oszalał? - Grecka tragedia.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.15 Info Poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.20 Info Poranek 9.10 Gość poranka 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info Poranek 10.30 Serwis Info 10.45 Gość poranka 11.00 Serwis Info 12.20 Biznes 13.00 Serwis Info 14.10 Raport z Polski 16.50 Biznes 17.00 Pasma lokalne 20.00 Infoexpress 20.10 Minęła 20ta 21.05 Telekurier 22.18 Serwis Info 22.30 Info Dziennik 23.15 Sportowy Wieczór 23.30 Spętany anioł 0.27 Powstanie Warszawskie 0.40 Infoexpress.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 7.55 Pin-

ki i Mózg 8.20 Scooby-Doo 8.50 Rodzina zastępcza (s.) 9.25 I kto tu rządzi? 10.00 Mamuśki 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Hotel 52 13.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Metro strachu (film kopr.) 22.10 Sporty walki, KSW 20 News 22.15 Stan oblężenia (film USA) 0.50 Układy (s.) 1.50 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Dwanaście miesięcy (bajka) 8.55 Tale Spin (s. anim.) 9.20 Robinsonka (film) 10.40 Pod jednym dachem (s.) 11.30 Chłopaki w akcji 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Bananowe rybki 14.30 Televieté 16.00 Podróżomania 16.30 AZ kwiz 17.00 Talk-show Jana Krausa 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Pr. rozrywkowy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Dziłki kraj (s.) 21.00 Podróż po Puerto Escondido 21.25 Reporterzy TVC 22.05 Anatomia prawdy (s.) 22.50 Na tropie 23.15 Tajniacy (s.) 0.05 Obiektyw 0.35 Kamera na szlaku.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.00 Telewizyjny klub niesłyszących 9.30 Aleje jako część krajobrazu 10.00 Kamera w podróży 10.50 Spostrzeżenia z zagranicy 11.00 Czeskie wsie 11.20 Czechosłowacja a służby specjalne 12.20 Przez ucho igielne 12.45 Mostar United 13.45 Film o filmie 14.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.15 Ája Vrzáňová 14.55 Kronika trzeciej rzeszy 15.45 Mity i fakty historii: Piramidy? 16.30 Ushuaia 17.00 Dyktando 17.15 Planeta YÓ 18.20 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Phineas i Ferb (s.) 19.25 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Kronika trzeciej rzeszy 20.55 Podwodny okręt atomowy „Pennsylvania” 21.50 Obłomov (film) 0.10 Mighty Boosh (s.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Skarb trojański (film) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.35 Kochane kłopoty (s.) 13.30 Dr House (s.) 14.30 Sue Thomas (s.) 15.30 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 16.30 Przyjaciele (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 21.45 Helena (s.) 22.10 Comeback (s.) 22.55 Nocne wiadomości, sport, pogoda 23.30 Mr & Mrs Bloom (s.) 0.15 Huff (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.50 Nieustraszony (s.) 7.50 Pan Złota Rączka (s.) 8.35 M.A.S.H. (s.) 9.20 Nakryto do stołu! 10.10 Diagnoza morderstwo (s.) 11.10 Big Ben (s.) 13.10 Detektyw Monk (s.) 14.05 Morderstwa w Kitzbuhel (s.) 15.05 Agenci NCIS: Los Angeles (s.) 16.05 Cztery pory roku: Lato (film) 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.30 Podstawówka (s.) 22.05 Pr. rozrywkowy 22.45 Polowanie na rekina (film) 0.45 Zabójcze umysły (s.) 1.30 Dzwon do jasnowidza.

ZYCZENIA



Dnia 2. 9. 2012 obchodzi zacy jubileusz 80 lat

pani MAŁGORZATA FAJOWA

z Olbrachcic. W dniu Twojego święta chcemy Ci powiedzieć, że Ty jesteś dla nas najdroższa pod niebem. Córki Henia, Krysia, zięć Vašek, wnuczka Andrea, Libor, Gabriela, Monika z rodzinami. Prawnuczka Tomek, Markéta, Dawidek, Martinec, Honzík, Ondrášek, Tobiasek przesyłają dużego całusa.

AD-098

Za dobroć, miłość i troskę ogromnie dziękujemy!

Dnia 5 września 2012 obchodzi zacy jubileusz 80 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek i Pradziadek

pan JÓZEF TADRAŁA

z Orłowej-Lutyni. Z tej okazji wiele najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata z serca składają żona, córki z rodzinami, a prawnuczki Vanessa i Simonka przesyłają Pradziadkowi słodkie buziaki!

RK-151

WSPOMNIENIA



Dnia 4 września minie dziesiąta rocznica śmierci

śp. ANNY BIEGOŃ

byłej mieszkanki Darkowa-Lipin. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-150



Odszedłeś nagle, ale w sercach naszych będziesz żyć stale.

Jutro, 2 września 2012, minie 30. rocznica śmierci mojego Taty

śp. mgr. JANA FOLWARCZNEGO

z Hawierzowa-Suchej Średniej. O chwilę wspomnień proszą córka Renata i wnuk Waldemar.

AD-092



Kto w sercu żyje, nie umiera.

Dnia 2 września obchodziłaby 80. rocznicę urodzin nasza Kochana

śp. EMILIA CZERNEKOWA

z Tyry. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-540

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Let's Dance: Revolution (1-3, godz. 15.30, 17.45); Pamięć absolutna (1-3, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Epoka lodowcowa 4: Wędrówka kontynentów (1, 2, godz. 15.30); Let's Dance: Revolutions (1, 2, godz. 17.30); Red lights (1, 2, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Okresni prebor: Posledni zápas Pepika Hnátka (1, 2, godz. 17.00); Iron sky (1, 2, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Niesamowity Spider-Man (1, 2, godz. 14.30, 17.15; 3, godz., 15.00); Mroczne cienie (1-3, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 5. 9. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

BYSTRZYCA – Klub Seniora przy MK PZKO w Bystrzycy zaprasza na spotkanie i prelekcję „Problematyka metalurgii”, które odbędzie się w środę 5. 9. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

CZ. CIESZYN – PSP informuje, że rok szkolny rozpoczyna się w

poniedziałek 3. 9. dla uczniów klas pierwszych o godz. 8.00 w szkole, dla reszty uczniów o godz. 9.00 w kinie „Central”.

CHÓR MIESZANY „Dźwięk” MK PZKO – Zaprasza swoich członków oraz zainteresowanych śpiewem na pierwszą powakacyjną próbę w poniedziałek 3. 9. od godz. 19.00 do Domu PZKO w Karwinie -Raju.

JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza obecnych oraz byłych działaczy i sympatyków wraz z ich rodzinami na Spotkanie po Gorolskim Święcie, które odbędzie się w piątek 7. 9. od godz. 15.00 do Lasku Miejskiego.

MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO – Zaprasza 6. 9. o godz. 17.00 na wykład dr Krzysztofa Mroczkowskiego pt. „Sukces Żwirki i Wigury i Polskie Lotnictwo w latach przedwojennych” do auli Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO zaprasza na Dożynki na Fojstwiu w sobotę 1. 9. o godz. 15.00. Wystąpią „Oldrzychowice”, zespół regionalny „Istebna” z Istebnej, o godz. 20.00 „Blaf”.

TRZANOWICE – MK PZKO zaprasza na Dożynki 1. 9. obok Domu Kultury (Urząd Gminny). O godz. 13.00 korowód dożynkowy. W godz. 14.00-17.00 program na ludowo, w którym wystąpią dzieci MK PZKO Trzanowice, dzieci ze stowarzysze-



Dnia 3 września minie 3. bolesna rocznica śmierci naszej Najdroższej

śp. ANNY SŁOWIKOWEJ

z Orłowej-Poręby. O pamięć i chwilę wspomnień proszą córka i syn.

GL-539



Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Przed pięciu laty została zerwana nić życia naszej Kochanej

śp. APOLONII WRÓNKA

Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, prosimy o chwilę wspomnień. Córki z rodzinami.

AD-100

NEKROLOGI

Dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym za udział w pogrzebie naszej Drogiej Zmarłej

śp. HELENY BIELESZOWEJ

z Wędryni. Dziękujemy również księdzu Romanowi Raszce za dostojne prowadzenie obrzędu pogrzebowego. Pragniemy tą drogą z całego serca podziękować przede wszystkim córce Drogiej Zmarłej, pani Bronce Pustówkowej z Nieborów, jej synowej Marcelce Pustówkowej i jej synowi Bogdanowi za ich długoletnią i ofiarną opiekę nad Drogą Zmarłą w czasie ciężkiej choroby Drogiej Zmarłej, i za to, że mogła ostatnie lata swego życia przeżyć dostojnie i odejść z tego świata w swych 92 latach, będąc otoczona miłością swych najbliższych. Jesteśmy im za to niezmiernie wdzięczni. W imieniu całej rodziny wnuczka Henryk Lasota i Grażyna Rusz z rodzinami.

GL-538

Członkowi Honorowemu panu Władysławowi Majewskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Zony

pani HALINY MAJEWSKIEJ

wyraża Zarząd PTTS „Beskid Śląski”.

GL-541



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 31. 8. 2012 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 86 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. HERTA MATUSZYNSKA

zamieszkała w Hawierzowie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 4 września 2012 o godzinie 12.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Fryszacie. W smutku pogrążona rodzina.

RK-152

nia „Slunce”, zespół folklorystyczny „Bystrzyca”, kapela ludowa „Bukón”, zespół ze Słowacji „Lutiše”. Od godz. 19.00 dyskoteka.

SKRZECZOŃ – Uwaga członkowie MK PZKO! Pierwsze powakacyjne akcje odbędą się w Domu PZKO o godz. 18.00: w poniedziałek 3. 9. próba chóru „Hasło”, natomiast we wtorek 4. 9. zebranie zarządu Koła.

ŻWIRKOWISKO – Zawiadamiamy, iż 8. 9. parking przed kościołem na Kościelcu będzie z powodu musztry zamknięty do godz. 14.00. Miejsca parkingowe na łące obok parkingu i na placu obok Hotelu „Fridrich”. Nabożeństwo ekumeniczne od godz. 10.30. Rozpoczęcie uroczystości na Żwirkowisku o godz. 12.00. Musztra paradna na parkingu przed kościołem od 13.00. Spotkanie towarzyskie w Domu Polskim Żwirki i Wigury od godz. 13.30. Zaprasza MK PZKO Cierlicko-Kościelce.

UWAGA KOMBATANCI! – Obchody 73. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Spotkanie Weterana odbędą się dziś o godz. 10.00 na Placu Poniatowskiego w Cieszynie.

WĘDRYŃIA – Zarząd Klubu Seniora MK PZKO informuje uczestników wycieczki na Górę Świętej Anny, która odbędzie się 4. 9, ze

autobus wyjeżdża o godzinie 7.00 z przystanku autobusowego na Końcowej. Następnie będzie się zatrzymywał na wszystkich przystankach autobusowych w kierunku Czornowskiego.

STAVEBNINY WOREK – MATERIAŁY BUDOWLANE

oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych w korzystnych cenach (Baumit, Murexin, Cemix i inne)
Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)
Tel. 558 320 021, 737 647 873

GL-354

Kamieniarstwo WRZOS

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD NA POGRANICZU

oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich
Najczęściej wybierana firma kamieniarska po obu stronach Olzy

DLA NAS JAKOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

Na życzenie przyjeżdżamy do klienta

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

SPRAWDŹ NASZĄ FIRMĘ

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4,
3 km od przejścia granicznego w Lesznej Górnej

GL-116

ADMIR VLADAVIĆ, POMOCNIK DRUGOLIGOWEGO MFK KARWINA:

Strzelamy mało bramek

Zdobyl gola, ale z boiska schodzil w nastroju rybaka, który wrócił do portu bez jedynej ryby. Admir Vladavić – gwiazdor drugoligowego zespołu MFK Karwina – w 68. minucie pucharowego meczu z Banikiem Ostrawa wyrównał z karnego na 1:1, z awansu do 3. rundy Pucharu Czeskiej Poczty po zwycięstwie 2:1 radowali się jednak piłkarze pierwszoligowej Ostrawy. Dwunastokrotny reprezentant Bośni i Hercegowiny, zdobywca mistrzowskiego tytułu z Žyliną w ekstraklasie słowackiej, należał do wyróżniających się postaci pucharowego spotkania na stadionie w Karwinie-Raju. Vladavić, pod nieobecność Renego Bolfa, zagrał z opaską kapitana.

Przegraliście z podniesionym czołem. To chyba jednak słaba pociecha, bo Banik był w tym meczu do ogrania...

Zgadzam się, że rywal miał usterki. Ostrawianie nie zegrali tak dobrze, jak widocznie zakładali przed meczem. Nam nie udało się niestety tego wykorzystać, a więc rozczarowanie jest duże. Mecz posiadał dobrą dramaturgię, atmosfera też była wspaniała, szkoda tylko tej zmarnowanej okazji. Banik, w aktualnej formie, był do rozmontowania. Oczywiście nam też brakuje sporo do wymarzonej formy. W drugiej lidze gramy poniżej oczekiwań, a ten pucharowy pojedynek miał być takim światełkiem w tunelu. Banik niestety zgasił nam to światełko.

W pierwszej połowie powiało okrogówką, ale po przerwie widać było progresję i poprawę gry. Czy z tym nastawieniem, agresywnym pressingiem, zagracie także w najbliższej drugoligowej kolejce? Bo co tu ukrywać, to może być także mecz, w którym wazyć się będą losy trenera Pavla Malury...

W meczu z Banikiem nie zegraliśmy w najsilniejszym składzie, pomimo to w drugiej połowie rzeczywiście pojawiło się dużo dobrych, piłkarskich momentów z naszej strony. Mam nadzieję, że w najbliższym spotkaniu z Bohemians 1905 nawiążemy do tej udanej drugiej połowy i wreszcie wyjdziemy z impasu. Moim zdaniem wcale nie gramy w tym sezonie źle, sęk w tym, że strzelamy mało bramek. Paradoksalnie najgorszy futbol zaprezentowaliśmy w pierwszej kolejce z Pardubicami, wygranej 1:0. W meczach z Bohemians, Zlinem i Znojmem zabrakło nam lepszej skuteczności w polu karnym i koncentracji w końcowych fragmentach spotkań. Z nadmiaru chęci popełniamy błędy. Za bardzo chcemy strzelić tego



Admir Vladavić (przy piłce) zdobył jedyne goła dla Karwiny.

gola. W efekcie po czterech kolejkach mamy tylko cztery punkty, trzy strzelone bramki i plasujemy się w dolnych rejonach tabeli.

Pucharowy futbol z Banikiem Ostrawa był takim spotkaniem ze starym znajomymi. Na boisku często żartowałeś i w przyjacielskiej atmosferze rozmawiałeś z Vladanem Milosavljevem. W pewnym momencie o mało nie otrzymałeś z tego powodu żółtej kartki...

No tak, cieszyłem się na Vladana, co pokaże na karwińskim stadionie w barwach Banika. Tutejsi kibice nie zapominają i pamiętają, że Vla-

dan zrobił dla karwińskiego futbolu bardzo wiele pozytywnego. A co do sędziów i sposobu prowadzenia tego spotkania, nie mogę i nie chcę się wypowiadać.

Niektórzy eksperci sugerują, że powinieneś grać raczej w środku pomocy. Tymczasem trener Malura wykorzystuje twoje techniczne zdolności na lewej flance. Gdzie ty czujesz się najlepiej?

Ta decyzja zawsze należy do trenera. Moim zadaniem jest rozruszanie lewej strony pomocy i wspomaganie napastników. Zamieniamy się też pozycjami z El-

vistem Ciku, który z kolei biega po drugiej stronie boiska. W meczu z Banikiem często otrzymywałem piłki od partnerów, raczej nie mogę narzekać. W Karwinie czuję się świetnie. Wybrałem Karwinę pomimo kilku ofert z drugiej Bundesligi, to mówi samo za siebie. W karwińskim zespole gra w tym sezonie wielu młodych piłkarzy, którym brakuje większego doświadczenia. Rola nas, rutyniarzy, polega na tym, żeby wnieść spokój na boisko i nastawić mentalnie zespół na sukces. Oby w następnych kolejkach było w tej materii lepiej. **Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR**

W SKRÓCIE

BEZ POLSKIEJ PIŁKI W EUROPIE. Zabraknie polskich klubów w fazie grupowej Ligi Europy. Z rozgrywek odpadły w czwartek Legia Warszawa i Śląsk Wrocław. Piłkarze stołecznego klubu przegrali na wyjeździe 1:2 z Rosenborgiem Trondheim, zaś mistrz Polski Śląsk Wrocław rozkleił się 1:5 z Hannoverem. Sytuacja polskiej piłki już dawno nie była tak pesymistyczna. W zeszłym sezonie honoru T-Mobile Ekstraklasy broniła przynajmniej Legia Warszawa, tym razem także tego klubu zabraknie w uboższej krewnej Ligi Mistrzów. W fazie grupowej są tymczasem dwa czeskie kluby: Pilzno (rywale: Atletico Madryd, Hapoel Tel Aviv, Coimbra) oraz Sparta Praga (rywale: Lyon, Bilbao, Hapoel Kyrjat Smona).

RADWAŃSKA: PORAZKA BYŁA BLISKO. – To był ciężki mecz, ale rywalka pokazała się z naprawdę dobrej strony. W trzecim secie czułam się już bardzo dobrze i można powiedzieć, że zaliczyłam udany powrót, bo porażka była blisko – powiedziała po wygranym spotkaniu w 2. rundzie wielkoszlemowego turnieju US Open Agnieszka Radwańska. Polka pokonała Hiszpankę Carlę Suarez-Navarro 4:6, 6:3, 6:0. Kolejną rywalką Polki będzie była liderka rankingu WTA Tour – Serbka Jelena Jankovic (nr 30.).

PARAOLIMPIADA: PIERWSZY MEDAL DLA POLSKI. Anna Harkowska zdobyła w Londynie pierwszy dla Polski medal XIV paraolimpiady. 32-letnia zawodniczka klubu Warmia i Mazury Olsztyn zajęła drugie miejsce w wyścigu na 3000 m na torze kolarskim. (jb)

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Ołomuniec (dziś, 18.00). **MŚLF:** Orłowa – Frydek-Mistek (dziś, 16.30). **DYWIZJA:** Lokomotywa Piotrowice – Hranice (dziś, 16.30), Hawierzów – Brumow, Slavičín – Karwina B (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Hradec n. M. – Cz. Cieszyn, Beneszów D. – Dziečmorrowice (dziś, 17.00), Bogumin – Polanka (jutro, 17.00). **I A KLASA:** Wędrzynia – Śmiłowice, Lutynia Dolna – Bystrzyca, Czelałda – Brzysperk (dziś, 17.00), Raszkowice – Stonawa, Wracimów – Olbrachcice (jutro, 17.00). **I B KLASA:** Starzicz – Gródek, Mosty – Gnojnik, Sucha Górna – Dąbrowa (dziś, 17.00), Jabłonków – Datynie Dolne, Nydek – ČSAD Hawierzów (jutro, 17.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Pietwałd – Sn Orłowa, B. Rychwałd – Sj Rychwałd, Żuków Górny – Lokomotywa Łąki, Cierlicko – G. Będowice (dziś, 16.30), Piotrowice B – Wierznio-wice, Inter Piotrowice – Bogumin B (jutro, 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU KARWIŃSKIEGO:** F. Orłowa – Zabłocie, V. Bogumin – Sn Hawierzów (dziś, 16.30), Slavia Orłowa B – Dąbrowa B (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU F-M:** Oldrzychowice – Ostrawica (dziś, 17.00), Piosek – Bukowiec, Niebory – Palkowice, Śmiłowice B – Hukwałdy (jutro, 17.00). **ROZGRYWKI POWIATU F-M:** Chlebowice – Milikow (dziś, 17.00), Fryczowice B – Toszonowice, Naw-sie – Pržno (jutro, 17.00). (jb)

Pucharowe derby dla Banika

Świetna atmosfera, wyrównany futbol, ale też niedokładni sędziowie – to wszystko towarzyszyło spotkaniu 2. rundy Pucharu Czeskiej Poczty na stadionie w Karwinie-Raju. W derbach drugoligowej Karwiny i pierwszoligowego Banika Ostrawa ze zwycięstwa 2:1 radował się faworyt z Bazalów. Gola na wagę awansu zdobył w 84. minucie Vrto, który płaskim, ale mocnym uderzeniem zaskoczył bramkarza Rakovana.

KARWINA – OSTRAWA 1:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 68. Vladavić – 56. Greguš, 84. Vrto. CZK: 75. Vrána (K). Widzów: 3202. Karwina: Rakovan – O. Cverna (68. Gonda), Mikula, V. Cverna, Knötig

– Hrtánek, Vaněk – Ciku, Fischer (77. Besta), Vladavić – Presl (34. Vrána). Ostrawa: Bárta – Zawada, Frydrych (78. Lukeš), Kaprálik, Mach – Droppa, Vašenda (46. Fantiš) – Milosavljev (58. Kuček), Greguš, Vrto – Onuchukwu.

Piłkarze obu drużyn długo nie potrafili złapać właściwego rytmu gry. Pierwsza połowa poziomem przypominała rozgrywki osiedlowe. Sporo było niedokładnych zagrań i braków w podstawowym wyszkoleniu.

Rumieńców nabrał futbol po przerwie. Na prowadzenie wyszedł Banik po strzale z dystansu Greguša (56.), wyrównał Vladavić z kontrowersyjnego rzutu karnego. Kontrowersyjnych momentów –

za sprawą niedokładnego sędziego Mikela – było znacznie więcej. W 75. minucie główny bohater spotkania wykluczył zbyt pochopnie z boiska karwińskiego napastnika Vránę, w związku z czym gospodarze końcówkę dogrywali w osłabieniu. – Co do sędziów nie będę i też nie mogę się wypowiadać – powiedział nam Admir Vladavić, który pod nieobecność Bolfa prowadził gospodarzy w roli kapitana.

W końcówce meczu sędzia wysłał na trybunę także trenera Ostrawy, Radka Látała. – Meczom derby-wym zawsze towarzyszą emocje. W tym przypadku wydaje mi się, że wszystko odbywało się na zdrowym poziomie, ale sędzia widocznie był innego zdania – ocenił trener Bani-

ka Ostrawa Radoslav Látał, ukarany czerwoną kartką.

Pavel Vrána, który w 75. minucie po drugiej żółtej kartce opuścił boisko, zaprzepaści najbliższy mecz z Bohemians 1905. Komisja dyscyplinarna FAČR zawiesiła go na jeden mecz, w dodatku piłkarz musi zapłacić karę w wysokości 5 tysięcy koron. Z trybuny sytuacja poprzedzająca czerwoną kartkę wyglądała jednak zgoła inaczej. Vrána robił wszystko, żeby nie utrudnić rozegrania rzutu wolnego pośredniego. Piłkarz miał tylko pecha – stał bowiem metr od rozgrywanego piłkarza i spóźnił się z reakcją.

W 3. rundzie Banik Ostrawa trafi na zwycięzcę pojedynku Trzyniec – Hluczyn, zaplanowanego na 5 września. (jb)